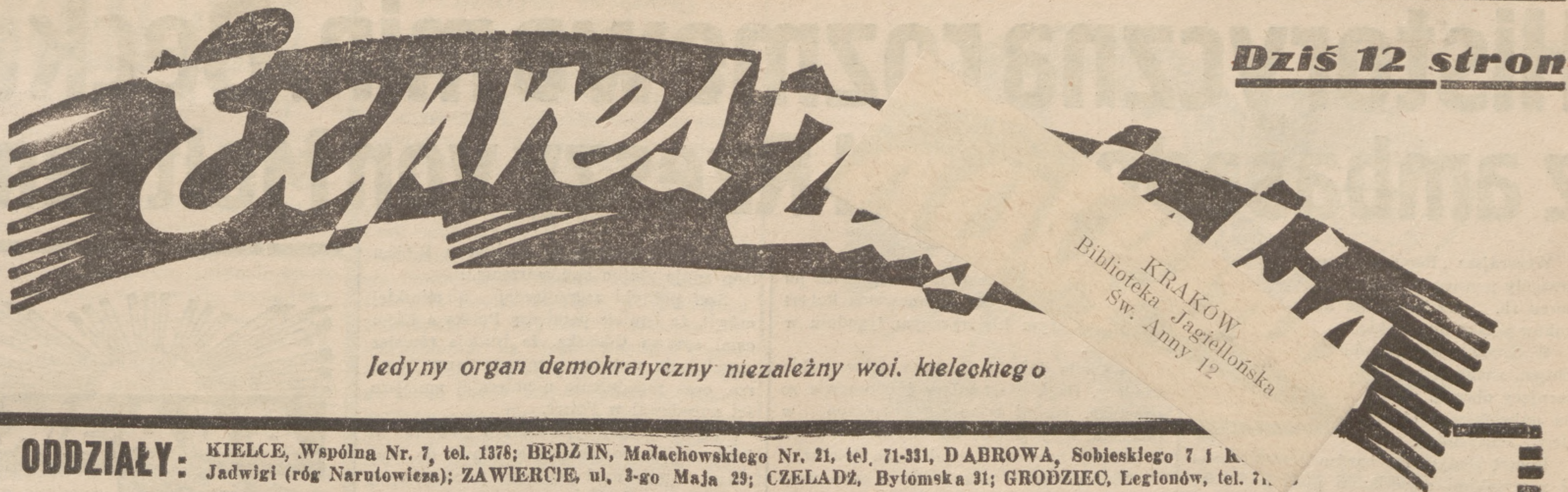
Rok XIV. Nr. 111 SOSNOWIEC, niedziela 23 kwietnia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Dziś 12 stron






Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i K... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 7...

# Przymusowa służba wojskowa w Anglii
# Pół miliona ludzi pod bronią

LONDYN, 22. 4. Dzisiejsze dzienniki angielskie donoszą, że tradycyjne, odbywające się raz w roku posiedzenie budżetowe gabinetu angielskiego, wyznaczone na nadchodzący poniedziałek, poświęcone będzie nie budżetowi, lecz sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej.

„Daily Telegraph" informuje, że sprawa ta wpłynęła nagle w formie tardzo pilnej, tak, że Chamberlain postanowił nie odkładać jej do zwykłego środowego posiedzenia gabinetu, lecz załatwić na posiedzeniu budżetowym.

Jednym z powodów pośpiechu są telegramy, jakie Foreign Office otrzymało z Paryża. Rząd francuski wywiera szczególnie silny nacisk na Londyn, żądając zerwania z dotychczasowym systemem dobrowolnej rekrutacji, jako mało wydajnym.

W pewnej mierze do tej decyzji premiera Chamberlaina przyczyniła się zapewne i prasa niemiecka, dowodząca, że Anglja nie zamierza się bić, ponieważ nie stwarza nawet odpowiedniej armii. W francuskiej opinii publicznej argumenty niemieckie znalazły jakoby silny oddźwięk, to też rząd angielski postanowił obalić je za jednym zamachem i zerwać ze stuletnią tradycją ochotniczej służby.

Wreszcie fachowcy wojskowi stwierdzają, że rekrutacja ochotnicza daje stosunkowo słabe wyniki i że przy obecnym tempie zgłoszeń Anglia nie potrafiłaby wyćwiczyć odpowiedniej ilości ludzi nawet dla obrony własnego terytorium.

Oczekują, że gabinet już na poniedziałkowym posiedzeniu powoźmie zasadniczą uchwałę o wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej. Pod broń mieliby być powołani mężczyźni w wieku 18, 19 i 20 lat, a więc około pół miliona ludzi. Ministerstwo wojny przygotowało już pomieszczenie, broń i ekwipunek dla nowozaciężnych żołnierzy.





# Stany Zjednoczone zerwą stosunki
## z państwami „paktu antykominternowskiego"

NOWY JORK, 22. 4. Z Waszyngtonu donoszą, że w związku z wygasającą w dniu 30 kwietnia br. ustawą o neutralności Stanów Zjednoczonych na wypadek konfliktów nie naruszających bezpośrednio bezpieczeństwa Stanów, w waszyngtońskich kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że ustawa o neutralności zostanie znowelizowana w kierunku przerwania wszelkich stosunków z państwami, zaliczonymi do grupy agresorów. Przewiduje się możliwość całkowitego zerwania stosunków handlowych ze wszystkimi państwami porozumienia antykominternowskiego.

## Szczegółowa lista nagród

Jak naszym Czytelnikom wiadomo Wydawnictwo „Expresu Zagłębia" przeznaczyło dla uczestników Konkursu Powieściowego wielką ilość nagród na ogólną sumę

**2.000 zł.**

Wobec tego, że konkurs nasz wzbudza coraz większe zainteresowanie

POSTANOWILIŚMY JUŻ WE WTORKOWYM NUMERZE „EXPRESU ZAGŁĘBIA" PODAĆ SZCZEGÓŁOWY WYKAZ NAGRÓD,

które każdy będzie mógł zdobyć trafnie odpowiadając na trzy pytania tyczące się powieści p. t.:

„TAJEMNICA EXPRESU RZYM—BUDAPESZT".

Pytania te znajdą Czytelnicy w ogłoszeniu o konkursie zamieszczonym obok powieści.





# Od Renu do Morza Czarnego
## według Hitlera „przestrzeń wpływów narodu niemieckiego"

LONDYN, 22.4. — Angielskie koła polityczne zwracają uwagę na fakt, że kanclerz Hitler, który po obchodzie swych urodzin miał wyjechać do Berchtesgaden, aby tam przygotować mowę, zapowiedzianą na 28 bm., pozostał w Berlinie i nie zamierza opuszczać stolicy Rzeszy.

Dzienniki angielskie snują najrozmaitsze domysły co do treści mowy kanclerza. Tak np. „Daily Mail" przypuszcza, że kanclerz wysunie swego rodzaju niemiecką „doktrynę Monroego". Jej ideą przewodnią będzie stwierdzenie, że żadnemu mocarstwu nie wolno mieszać się do spraw na terytorium od Renu aż do Morza Czarnego, jest to bowiem „przestrzeń wpływów narodu niemieckiego". Dalej kanclerz będzie dowodził, że Niemcy są krajem najbardziej pokojowym. Prawdopodobnie wysunięta zostanie także sprawa kolonii.

# Historyczna rozmowa min. Becka z ambasadorem III Rzeszy von Moltkem

Wczorajsza „Republika", podaje ciekawe szczegóły pewnego historycznego tygodnia w marcu rb. przełomowego dla rozwoju stosunków polsko-niemieckich.

Wydarzenia tego tygodnia opisuje Robert Danjon, znakomity dziennikarz francuski, pracujący obecnie w Gdańsku i Warszawie, dla największego obecnie dziennika francuskiego „Paris-Soir".

Robert Danjon ma bardzo bliskie stosunki z wysokimi czynnikami polskimi, które niejednokrotnie udzielają mu autentycznych informacyj i komentarzy.

Opisy jego są obecnie dopuszczane do publikacji w Polsce. Oto co opowiada Robert Danjon o owym historycznym tygodniu w marcu br.

— Około dnia 18 marca rb. wszystkie bandery, flagi, sztandary i chorągwie ze swastyką, jakimi tylko rozporządzano w Gdańsku, były gotowe do wywieszenia ich w oknach, bramach i na dachach domów.

Zdawało się mianowicie niemal wszystkim w Gdańsku, że będzie można uczcić wielki dzień powrotu do Rzeszy.

Jednak armaty polskie znalazły się na stanowiskach i pancernik „Deutschland", wracający z Kłajpedy, nie zawinął do portu w Gdańsku.

Gdańskie samoloty handlowe wróciły z powrotem do hangarów, gdyż musiały wyrzec się nadziei wzlecenia w powietrze dla uczczenia wielkiego dnia. Sztandary, bandery, chorągwie i flagi powróciły do szaf...

Dopiero obecnie wiadomo, jakie wydarzenia poprzedziły ten wielki dzień zawodu dla Gdańska.

Minister v. Ribbentrop zaprosił do siebie ambasadora Lipskiego i długą doń wygłosił przemowę, utrzymaną w tonie niemal... marzycielskim.

Ambasadorowi Lipskiemu mogło się przez chwilę zdawać, że minister v. Ribbentrop snuje głośno swe marzenia...

Szef polityki zagranicznej niemieckiej mówił, że istnieje pomiędzą Polską a Niemcami sprawa Gdańska, że istnieje również zagadnienie wolnego przejazdu przez Pomorze, oraz zagadnienie niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce.

Wysłuchawszy tych marzeń ministra v. Ribbentropa, pojechał amb. Lipski do Warszawy i powtórzył rządowi polskiemu to, co słyszał w Berlinie.

Niemal w tym samym czasie ambasador niemiecki w Warszawie, v. Moltke zgłosił się do ministra Becka i w imieniu rządu niemieckiego zaprosił kierownika polskiej polityki zagranicznej do odwiedzenia Berlina, a w Berlinie — kanclerza Hitlera oraz ministra v. Ribbentropa.

Ambasador v. Moltke zauważył przy tym, iż minister v. Ribbentrop przestudiował ostatnio szczegółowo stosunki polsko niemieckie stwierdzając, iż są one znakomite, ale można by je jeszcze poprawić przedłużając mianowicie czas trwania paktu o nieagresji o dalszych 15 lat.

Jednakże minister v. Ribbentrop uważa, iż przed przedłużeniem paktu o nieagresji, należałoby „uregulować" sprawę Gdańska, dalej „rozstrzygnąć zagadnienie autostrady przez Pomorze" i „przedyskutować sprawę Bogumina", naprz...

A poza tym — mówił ambasador v. Moltke, po krótkiej przerwie — trzeba aby Polska przystąpiła do paktu antykominternowskiego...

Replika p. ministra Becka była szybka i bardzo precyzyjna.

Najprzód usprawiedliwił się, iż nie może skorzystać z zaproszenia do Berlina.

— Przygotowuję się do podróży do Londynu — mówił minister Beck — a podróż ta jest dla mnie bardzo ważna. Jestem bardzo zaszczycony zaproszeniem do Berlina, ale sądzę, iż o tej sprawie możemy pomówić kiedyś później...

A po chwili, kiedy ambasador v. Moltke wyciągnął już rękę do pożegnalnego uścisku dodał min. Beck:

— A poza tym chciałem uprzedzić, iż rząd polski postanowił powołać pod broń około 600.000 ludzi.

Ambasador v. Moltke wkrótce po tej rozmowie wyjechał do Berlina...





## Wielkie popisy atletyczne
### W SOSNOWCU

W domu społecznym w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10 odbędą się w niedzielę 23 i poniedziałek 24 bm. gościnne występy wszechświatowej sławy polskich atletów znanych artystów filmowych Marii i Władysława Maksymiak którzy przybyli do Sosnowca z tournee po Ameryce, Meksyku i Kanadzie.

W popisach wezmą również udział amatorzy miejscowi. Popisy organizuje LOPP. — Sosnowiec, przeznaczając dochód na samolot Sosnowca dla armii.

Początek dla starszych o godz. 19.30, dla młodzieży o godz. 16.

—oOo—

## Spryt i odwaga kobiety
### ZAPROWADZIŁY BANDYTĘ ZA KRATY SĄDOWE

Pod zarzutem spowodowania trwałego kalectwa zasiadł na ławie oskarżonych Jerzy Zaleski. Z początkiem stycznia br. włamał się on do mieszkania żony marynarza Anny Hryckowskiej.

Zaleski, wiedząc, że mąż Hryckowskiej ostatnio przebywał na urlopie, przypuszczał, że nocna wyprawa sowicie mu się opłaci.

Obliczenia zawiodły. Obudzona szmerami kobieta stawiła opryszkowi zacięty opór.

Dzielna kobieta stoczyła walkę z bandytą, który, widząc że nie zdoła wyrwać się, trzymanym rewolwerem uderzył ją w okolicę oka, które wypłynęło.

Słaniająca się Hryckowska w pewnym momencie wyrwała Zaleskiemu rewolwer i pod groźbą użycia broni zmusiła go do udania się z nią na policję gdzie oddała go w ręce sprawiedliwości.

Sąd skazał bandytę na trzy lata więzienia.



## Sensacje w procesie o morderstwo
### inż. Gierszowskiego w Warszawie

WARSZAWA, 22. 4. W dalszym ciągu procesu o morderstwo inż. Gierszewskiego, zeznają świadkowie. Św. Generowicz, przodownik służby śledczej, stwierdza, że rewolwer którym dokonano morderstwa znajdował się u sekretarki adw. Kucharskiego — Jackowskiej. Oświadczyła ona świadkowi że znalazł się u niej przypadkowo, gdyż zabrała go Kucharskiemu „żartem". W wyniku szczegółowej rewizji, świadek znalazł korespondencję, z której wynika, że była w zażyłych stosunkach z adw. Kucharskim. Przebywała z nim razem na wywczasach, podając się za jego żonę.

Karoliną Gierszewską zawezwano do telefonu. Rozmówczyni oświadczyła Gierszewskiej, że zabójstwa dokonała Kucharska. Zaimprowizowana rozmowa w wydziale śledczym, wykazała, że najprawdopodobniej dzwoniła Jackowska. Ta jednak się wypiera. Przesłana do świadka kula rewolwerowa, była w opakowaniu „nieformalnym" gdyż brakowało pieczęci. Zameldował o tym przełożonemu. Świadek stwierdził, że Kucharska nocowała 6 razy w domu noclegowym dla ubogich kobiet. Zapytana oskarżona twierdzi, że przebywała tam dobę, wskutek poróżnień z mężem i ciekawa była jak mąż na to zareaguje.

Świadkowie — przyjaciele ś. p Gierszewskiego zeznali, że śmierć Gierszewskiego zaskoczyła ich i sądzili, że powodem był atak sercowy. Tajemnicą dotychczas nie wyjaśnioną w toku procesu, jest łańcuch u drzwi. Służąca twierdzi, że łańcuch był założony. A więc morderca znajdował się w domu w chwili wykrycia morderstwa. Jak się ulotnił, dalszy ciąg rozprawy może wyświetlić tajemniczą zagadkę.

Ciekawe były zeznania św. Mosiejczuka, który spotkał jakąś kobietę wychodzącą z domu, gdzie popełniono morderstwo. Na sali rozpraw w czasie „defilady" Kucharskiej, rozpoznał, że ona to była, jednak później waha się, nie będąc pewnym. Na salę rozpraw wprowadzono Jackowską, sekretarkę adw. Kucharskiego. Była ona gospodynią w pensjonacie „Excelsior" w Zakopanem i tam już nawiązał się między nimi trwały stosunek. W pewien czas Kucharski zabrał ją do Warszawy, gdzie była jego sekretarką. Obiecał się z nią ożenić, rozwodząc się z żoną. Była w mieszkaniu Kucharskiego po morderstwie Gierszewskiego i widząc go zdenerwowanym, zabrała rewolwer by sobie nie zrobił krzywdy. Wraz z nim wyjeżdża kilkakrotnie do Nałęczowa i Truskawca, gdzie na życzenie Kucharskiego występuje jako jego żona. — Służąca Kucharskich Rafalska, zeznała, że przed aresztowaniem Kucharskiej, mąż zapytał, czy ona popełniła morderstwo.

Przyznała się a wówczas adwokat chwycił się za głowę i oświadczył, że morderca nie może dziedziczyć spadku. Rafalska o wszystkiem wiedziała, nawet o tym, że Kucharski zaraził się od żony. Reszte zeznań składała przy drzwiach zamkniętych. Po zeznaniach właściciela magazynu broni Zigenrite, u którego Kucharska zmieniała lufę w rewolwerze, przerwano rozprawę.



## POLSKA MISTRZEM EUROPY W BOKSIE

W piątek zakończyły się w Dublinie półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Europy w boksie. Rozgrywki przyniosły olbrzymi sukces Polakom, z których aż czterech zakwalifikowało się do finałów. Po rozgrywkach półfinałowych Polacy zanotowali już 11 zwycięstw i mają zapewnione drużynowe mistrzostwa Europy, nawet gdyby wszyscy nasi finaliści przegrali, co jest oczywiście nieprawdopodobne.

Wyniki walk półfinałowych przedstawiają się następująco:

W półfinale wagi średniej Kolczyński wygrał przez techniczne k. o. w drugiej rundzie z Irlandczykiem Eevndenem.

W wadze średniej Pisarski odniósł zwycięstwo nad Szwedem Oskarem Agrenem.

W wadze półciężkiej Szymura pokonał Anglika Woodcocka.

W wadze ciężkiej Szwed Tandberg zmasakrował Niemca Rungego.

## Dotychczasowa umowa zbiorowa
### OBOWIĄZUJE W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM W ZAGŁĘBIU.

Wczoraj, w inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem insp. Rosena odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy w przemyśle budowlanym w Zagłębiu.

W wyniku kilkugodzinnych pertraktacyj dotychczasowa umowa została przedłużona na rok. Płace robotnicze pozostały więc bez zmian.

Z pod umowy zbiorowej wyłączone zostały roboty finansowane przez Fundusz Pracy.

Związki robotnicze wystąpiły z żądaniem, aby podpisanej umowie nadać moc powszechnie obowiązującą.

# WŁOCHY GRAJĄ
## na kartę węgierską

Tradycyjna „visite d'introduction" węgierskich mężów stanu w Rzymie, datująca się od czasu t. zw. protokułów rzymskich, dobiegła końca Wprawdzie od chwili ustąpienia gabinetu prem. Imredyego i objęcia władzy przez prem. Telekiego, upłynęło sporo czasu, jednakże zbyt wiele wypadków rozegrało się w międzyczasie w Europie a Węgry zbytnio były zajęte okupacją Rusi Podkarpackiej oraz przesuwaniem swej granicy z Słowacją na zachód, by znaleźć czas na oficjalne wizyty. Atmosfera ostatnich kilku tygodni również nie sprzyjała wyjazdowi węgierskich mężów stanu, których uwaga skupiona była tym razem na wschodniej granicy państwa. Z chwilą jednak, gdy zaznaczyło się odprężenie w sytuacji zarówno międzynarodowej jak i węgiersko-rumuńskiej, premier Teleki i hr. Csaky przybyli do Rzymu, ażeby z włoskimi mężami stanu omówić „najważniejsze zagadnienia, interesujące obydwa państwa". Oficjalny komunikat, wydany we czwartek w nocy, w niczym nie odbiega od przeciętnego szablonu enuncjacyj, ogłaszanych przy takich okazjach. Jest w nim więc i „atmosfera przyjaźni i zaufania", jest „dokładne badanie zasadniczych problemów" z uwzględnieniem kwestii dotyczących Europy środkowej, jest wreszcie „współpraca włosko-węgierska na tle obecnej sytuacji".

Nie mniej rozmowy przeprowadzone w Rzymie pomiędzy premierem hr. Telekim i ministrem spraw zagranicznych hr. Csaky a Mussolinim i hr. Ciano, znajdą swój oddźwięk w dalszym kształtowaniu się sytuacji w basenie naddunajskim. Włochy kontynuują bowiem politykę rozpoczętą z końcem ubiegłego oraz początkiem bieżącego roku, zmierzającą do osiągnięcia zbliżenia węgiersko-jugosłowiańskiego. Wszystkie atuty osiągalne dla Włoch przed czterema miesiącami, przy ewentualnej realizacji porozumienia węgiersko-jugosłowiańskiego pod auspicjami Rzymu, nabrały dziś podwójnego znaczenia. Niezależnie od faktu, że po zajęciu Albanii, Jugosławia stała się terenem, na który Włochy chciały by promieniować zarówno gospodarczo jak i politycznie, ażeby w ten sposób utorować drogę dla swych wpływów na Bałkany — niewątpliwe wzmocnienie prestiżu Włoch które byłoby rezultatem układu węgiersko-jugosłowiańskiego, przy którym Italia odegrałaby rolę katalizatora, musiałoby wpłynąć korzystnie na ustalenie mocno zachwianej równowagi sił osi Rzym—Berlin. Zajęcie Albanii nie wyrównało bowiem szali, której przeciwwagą są Austria, Sudety, Czechy i Morawy oraz Kłajpeda. Nie zapominając o Słowacji, której premier ks. Tiso nie omieszkał w 50-tą rocznicę urodzin Hitlera złożyć gratulacji możnemu opiekunowi.

Przypuszczać zatem należy, że głównym przedmiotem obrad rzymskich była sprawa stosunków węgiersko-jugosłowiańskich. Poruszono prawdopodobnie również kwestię „sporu o miedzę siedmiogrodzką" Węgier z ich drugim sąsiadem Rumunią. Wydaje się mało prawdopodobnym, ażeby Włochy podtrzymywały w dzisiejszej sytuacji królestwo św. Stefana w jego pretensjach terytorialnych. Odprężenie stosunków węgiersko-rumuńskich, które znalazło swój wyraz w demobilizacji skoncentrowanych po obu stronach granicy sił zbrojnych, musiało pójść po myśli Mussoliniego, który podkreślа swą chęć utrzymania pokoju. Pomimo zaś pewnego podobieństwa metod u obu partnerów osi, nie ma podstaw do przypuszczenia, ażeby Mussolini zamierzał we wszystkim naśladować swego sojusznika. Nie dalej zresztą jak we czwartek w czasie mowy, wygłoszonej podczas odprawy organizatorów powszechnej wystawy, mającej się odbyć w Rzymie w roku 1942 Mussolini podkreślił, że mobilizacja przeprowadzona obecnie przez naród włoski, jest mobilizacją cywilną i polegać będzie na ujęciu przez tysiące robotników włoskich narzędzi pracy a nie — broni. Ustosunkowując się negatywnie do apelu prezydenta Roosevelta, Duce nie mniej położył wielki nacisk na pokojowych zamiarach państw osi, „które na nikogo nie chcą napadać". Manifestacja pokojowa Mussoliniego odpowiada nastrojom społeczeństwa włoskiego, zainteresowanego w utrzymaniu pokoju, ażeby móc kontynuować wielkie prace inwestycyjne, gospodarczo-społeczne zarówno w metropolii, jak i na obszarach Imperium włoskiego.

Sum.

## Przemysł Wielkiej Brytanii i Polska

W okresie zacieśnienia stosunków politycznych między Wielką Brytanią i Rzeczypospolitą, nabrały większej aktualności również zagadnienia gospodarcze między obu państwami. Zewnętrzny tego wyraz można było znaleść w wynikach pobytu w Polsce przedstawiciela W. Brytanii min. Hudsona sprecyzowanych w jego znanym oświadczeniu. Ostatnio, jak się dowiadujemy, zostały nawiązane pertraktacje między Targami i Związkiem Przemysłu W. Brytanii w sprawie zorganizowania na tegorocznych Targach stoiska jako Biura Informacyjnego. Jego celem będzie bezpośrednie nawiązanie kontaktów handlowych ze sferami gospodarczymi polskimi i odwrotnie, ułatwienie tym ostatnim przeprowadzenia badań w kierunku znalezienia dla siebie możliwości gospodarczych na wielkich, pojemnych rynkach brytyjskich. (br)

——oOo——

### NIECH ŻYJE SPRYT

Jakiś podchmielony jegomość wrzuca do dwudziestogroszowego automatu z czekoladą — monetę dziesięciogroszową. Moneta wypada i — pijak wrzuca ją znowu.

— Dlaczego nie wrzuca pan dwudziestogroszówki? — pyta ktoś obok.

— Nie głupim! Żeby nie wypadła?



# Walkę o pozyskanie Bułgarii
## prowadzą dyplomaci osi: londyńsko-paryskiej i berlińsko-rzymskiej

Wielka gra dyplomatyczna, która się toczy na szachownicy europejskiej, zdąża w obecnej swej fazie — jak gdyby końcowej —do pozyskania ostatecznego sojuszników i pozycji strategicznych wszędzie, gdzie mogą one się przydać i mieć znaczenie.

Jednym z najważniejszych i najbardziej „ostrzeliwanych" odcinków ofenzywy obecnej jest półwysep Bałkański. Tu pozostają jeszcze pozycje „bezpańskie" czy też „niepewne", pozycje, o których zdobycie siłą się rządy i dyplomaci obu osi — londyńsko-paryskiej i berlińsko-rzymskiej.

Do pozycji niepewnych zaliczyć można Jugosławię, zagrożoną po aneksji Albanii od południa przez Italię i od północy przez Rzeszę. Pozyskana dla Londynu jest Turcja i Grecja, ew. Rumunia. Wszystkie te cztery państwa tworzą t. zw. Ententę Bałkańską, której głównym zadaniem miało być utrzymanie status quo terytorialnego i wzajemnych dobrych stosunków.

Geograficznie i etnograficznie należy do Ententy Bałkańskiej Bułgaria. De facto — politycznie — pozostaje poza obrębem Ententy i jest do chwili obecnej pozycją „bezpańską" w odniesieniu do linii podziału Europy. Wciśnięta między cztery państwa — Jugosławię od zachodu, Rumunię od północy, Grecję i Turcję od południa — Bułgaria nie związała się dotąd ani z Ententą Bałkańską, ani z państwami totalnymi, ani też z Londynem czy z Paryżem. Usiłuje zachować neutralną pozycję, aczkolwiek ze wszystkich stron wywierają na nią nacisk, by skłonić ją od powiedzenia się po tej czy po tamtej stronie.

Dlaczego Bułgaria pozostaje poza obrębem Ententy Bałkańskiej? Odpowiedź jest prosta: Bułgaria żywi dążenie rewizjonistyczne, domaga się zwrotu terytoriów, odebranych jej na mocy traktatu w Neuilly po wojnie. Coprawda w roku 1938, gdy Ententa Bałkańska przyznała Bułgarii prawo do normalnego zbrojenia się, otrzymała wzamian od Bułgarii przystąpienie do paktu o wzajemnej nieagresji, jednak bez wyrzeczenia się pretensji terytorialnych.

Czego domaga się Bułgaria od państw sąsiedzkich? Od Rumunii zwrotu południowej Dobrudży, która należała do niej przed wojną, od Grecji części Tracji z portem Dedeagacz nad morzem Egejskim, od Jugosławii zwrotu odstąpionych okręgów zachodnich, macedońskich. Państwa Ententy Bałkańskiej mają pewne obiekcje w sprawie retrocesji spornych terytoriów: Rumunia obawia się stworzenia precedensu dla Siedmiogrodu i rewizjonistów węgierskich. Jugosławia tegoż samego ze względu na Dalmację i mniejszość włoską oraz niemiecką.

Bułgaria ze swojej strony żywi duże obawy wobec Trzeciej Rzeszy w razie przechylenia się na stronę państw demokratycznych. Gospodarczo jest ona zależna niepodzielnie od Niemiec, którym sprzedaje trzy czwarte swojej produkcji. Militarnie jest nieprzygotowana wchwili obecnej do podjęcia akcji w szerszym zakresie. Przestawienie gospodarczo-handlowe z osi Berlin—Rzym na oś Londyn—Paryż wymaga przygotowania i czasu. Wszystkie te względy skłaniają rząd bułgarski do wstrzemięźliwości i ostrożności w posunięciach politycznych. Skutki udziału w wojnie po stronie państw centralnych i przegranej w roku 1918 tkwią dobrze w pamięci Bułgarów.

W Bułgarii nie ma życzliwych nastrojów i sympatii dla państw totalnych, jeśli chodzi o szerokie masy ludności. Rząd zaś i car Borys postępują tak, aby się nie narażać żadnej ze stron.

Jaki będzie zatem wynik gry o pozyskanie Bułgarii, co uda się uzyskać Anglii i Turcji, czyje aktywa wzmocni lub osłabi pozycja bułgarska — odsłonią to lub też przysłonią mgłą dyskrecji rokowania w czasie zjazdu trzech monarchów.

F. R.

### W rocznicę
# NORMA ŻYCIA POLSKIEGO

**Rocznica ogłoszenia konstytucji kwietniowej przypada tego roku w chwili silnego skupienia wewnętrznego narodu. Mamy za sobą bardzo poważne doznania: byliśmy świadkami wielkich przemian na mapie Europy; nasza czujność została pobudzona i zaostrzona.**

**I jeśli w tej chwili osobliwej, jaką wraz z wieloma państwami europejskimi przeżywamy, zajęliśmy postawę pełn spokoju i hartu — to w wielkiej mierze zawdzięczamy to faktowi, że państwo nasze oparliśmy o taki waśnie ustrój, jaki ustanawia Konstytucja kwietniowa.**

**Pierwsze słowa naszej Konstytucji głoszą, że państwo polskie jest naszym »wspólnym dobrem«, że ma być ono »przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie«, że jesteśmy obowiązani »wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę państwa« i że »za spełnienie tego obowiązku odpowiadamy przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem«.**

**Jakże silnie odbrzmiewają dziś te nakazy pierwszego artykułu Konstytucji. Dziś — gdy powiew dziejowy przeciąga nad naszymi głowami, napór doznań jest tak wielki!**

**W jaki sposób strzec tego »Wspólnego Dobra«. Przy kim się skupić jako strażniku tego »Wspólnego dobra«?**

**Na to pytanie, zasadnicze, najistotniejsze, znaleźliśmy w swym sumieniu obywatelskim odpowiedź:**

**Mamy skupić się przy Wodzu Naczelnym jako symbolu siły.**

**Bo uprzedził nas przed laty Wskrzesiciel Polski, Józef Piłsudski:**

**— »Nie gdzie indziej ważą się losy narodu i państwa, jak tam, gdzie Naczelny Wódz działa«.**

**Dziś, w momencie przełomowym, w okresie przemian i przeobrażeń w układzie międzypaństwowym Europy, prawda tych słów przeniknąć musi do każdego z nas z osobna i do wszystkich z nas z osobna i do wszystkich społem.**

**W rocznicę Konstytucji, tej »normy naszego życia«, myśli nasze skupiają się przy symbolu siły i strażniku »wspólnego dobra« — Wodzu Naczelnym.**

M. G.

# Złóż ofiarę na FON.

# Komisja popierania handlu zagranicznego
## bawiła w Zagłębiu

W dniu 21 bm. przybyła do Sosnowca — na zaproszenie miejscowej Izby Przemysłowo-Handlowej — komisja dla popierania handlu zagranicznego przy min. przemysłu i handlu.

Na posiedzeniu komisji, w którym wzięli również udział przedstawiciele izby przemysłowo-handlowej sosnowieckiej i katowickiej oraz — w charakterze rzeczoznawców — przedstawiciele zainteresowanych firm eksportowych z okręgu izb sosnowieckiej i katowickiej, rozparzono m. in. sprawy eksportu drutu i gwoździ, bieli cynkowej i chlorku cynku oraz naczyń emaliowanych.

Ponadto komisja ustosunkowała się pozytywnie co do wniosku izby sosnowieckiej w kwestiii zorganizowania eksportu drobnej wytwórczości przemysłowej, głównie okręgu częstochowskiego, uchwalając przyznanie specjalnej dotacji (wspólnie z izbą sosnowiecką) na ustanowienie delegata w Częstochowie, który miałby za zadanie udzielanie informacji i praktycznych wskazówek w zakresie nawiązywania stosunków eksportowych, między innymi, ułatwiając firmom przeprowadzenie korespondencji handlowej w językach obcych, udzielanie wskazówek co do sposobu opakowania przesyłek eksportowych, załatwianie formalności obowiązujących przy wywozie itd. Powyższy delegat zostanie ustanowiony na okres próbny 6 miesięcy.

Po posiedzeniu komisja zwiedziła zakłady ceramiczne „Józefów" w Czeladzi oraz polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie.

W dniu 22 bm. niektórzy członkowie komisji udali się do Olkusza dla zwiedzenia fabryki naczyń emaliowanych „Olkusz" oraz celem szczegółowego rozpatrzenia kwestii eksportu naczyń emaliowanych.



## Dożywianie dzieci
### W ZĄBKOWICACH

Ostatnio zakończony został czteromiesięczny okres dożywiania najbiedniejszych dzieci na terenie Ząbkowic. Akcja ta prowadzona była przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział w Ząbkowicach. Akcja dożywiania obejmowała 180 dzieci — Ogółem wydano ponad 11 tysięcy obiadów.

Na fundusze dożywiania złożyli się: wydatna pomoc pieniężna Belgijskiej Spółki Akcyjnej w Ząbkowicach w kwocie 2.772.50 zł. z czego p. dyr. Reszke ofiarował 500 zł. p. Baudoux 500 zł. — urzędnicy 272.50 zł. a Belgijska Spółka Akcyjna 1.500 zł. Subsydium z Gminy Olkusko-Siewierskiej 551.69 zł. gmina Wojkowice Kościelne — 50 zł. z Ubezpieczalni Społecznej—100 zł. ofiara z Towarzystwa Elektryczność w Ząkowicach 150 zł. — Podzięka dla ofiarodawców niechaj będzie radość dziatwy rozgrzanej ciepłą strawą w czasie mroźnych dni zimy.

—oOo—

## Z działalności P. O. K.
### W ZĄBKOWICACH

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział w Ząbkowicach urządził święcone dla 200 biednych dzieci na terenie Ząbkowic. Na święcone złożyło się: słodkie ciasto, kiełbasa i jaja.

—oOo—

## Oddział PCK. powstał
### W GOŁONOGU

W Gołonogu powstał oddział PCK. Na organizacyjne zebranie przybyło 25 osób. Obradom przewodniczył p. Fr. Nowak. Po zapoznaniu zebranych z ideą czerwonokrzyską, powołano tymczasowy zarząd w składzie pp.: J. Wawrzyczek — prezes, St. Brok — zastępca, St. Czarnecka — sekretarz, M. Salwa — skarbnik K. Teper, St. Bazgowa, Fr. Nowak i St. Krzemiński— członkowie.

Dzielnicowymi wybrano pp.: Br. Kryczkową. E. Domańską, A. Pawlikową,, Z. Bochenkową, St. Kakroszową, Bagińska, E. Majczakową, St. Krakowską, Biegańska J. Falfuse i J. Bijaka.



## Nie ustaje ofiarność
### na F. O. N.

Zarząd związku podoficerów rezerwy koła w Kromołowie, urządził w sali domu ludowego w Kromołowie, zabawę taneczną dochód z której przeznaczył: sumę zł. 42.— na FON. i sumę zł. 100. na obligację 5 proc. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

* * *

W komunalnej kasie oszczędności w Zawierciu na FON złożyły ofiary nast. osoby: Kubicka Anna zł. 10, Sawicka Amelia zł. 10, Mieszkańcy osady Kromołów zł. 72.50, Urzędnicy, Robotnicy i zarząd f-my Natalin w Poraju zł. 2834.38, Ciurzyński M. Poraj zł. 318.30, Robotnicy f-my Ciurzyński Poraj zł. 318.30, Stow. b. Więźniów Politycznych w/m. zł. 100, Koło rodzicielskie przy Gimnazjum im. H. Malczewskiej w Zawierciu zł. 100.



## Nowy oddział L. M. i K.
### przy towarzystwie „Saturn"

W klubie urzędniczym towarzystwa przemysłu górniczego „Saturn" odbyło się zebranie organizacyjne oddziału ligi morskiej i kolonialnej.

Zebranie zagaił dyr. Dzierżbicki, Przewodniczył inż. Stanisław Goibion, sekretarzował miern. St. Szymański.

Następnie prezes obwodu LMK. Zagłębia Dąbrowskiego dr. Karol Kucharski wygłosił dłuższe przemówienie na temat „Morze warunkiem mocarstwowości Państwa"

Po przemówieniu zebrani na wniosek przewodniczącego uchwalili jednogłośnie założyć samodzielny oddział LMK. „Saturn" i dokonali wyboru zarządu w skład którego weszli: pp. pułk. Nowakowski, Buch, Ryszard Unruh, inż. Jerzy Wojciechowski Skarbn. Piotr Kozarski, Miern. Stanisław Szymański, inż. Witold Pirszel, Sztyg. Jerzy Radziszewski, urzędn. Maria Wieczorkówna, naucz. Edward Bałaziński, sztyg. Marian Lisicki, sztyg. Witold Bejnarowicz, inż. Jan Sienkowski, urzędn. Stanisław Kłosiński oraz zastępcy: pp. sztyg. Feliks Halaba, sztyg. Antoni Skorupa, technik Bronisław Radosz, dozor. Władysław Zawartka, sztyg. Jan Gajdzik, inż. Konstanty Mauberk.



## Manifestacyjny wiec kobiet
### W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 17 odbędzie się w sali Doma Społecznego na Pogoni (ul. Żytniej 10) manifestacyjny wiec kobiecych organizacji, zjednoczonych we wspólnej akcji przygotowania kobiet do patriotycznej i ofiarnej gotowości służenia krajowi. Na wiecu nie powinno zabraknąć ani jednej Polki.

## Drzazgi

### Jaskółki przedwyborcze

**Działalność niektórych organizacyj społecznych i politycznych w Sosnowcu zwrócona jest obecnie w kierunku mających się odbyć w dniu 21 maja wyborów do rady miejskiej.**

**Obecne wybory samorządowe mają być przeprowadzone pod hasłem wykluczenia polityki z samorządów. Czy tak będzie — zobaczymy.**

**Większe zainteresowanie wyborami da się prawdopodobnie zauważyć dopiero, gdy wyborcy dowiedzą się oficjalnie o nazwiskach kandydatów na przyszłych radnych. Już wprawdzie składanie list z kandydatami na radnych rozpoczęło się wczoraj, lecz urzędowe ogłoszenie ich dla wyborców nastąpi dopiero najpóźniej 16 maja.**

**Do wyborów, jak już podawaliśmy, pójdą: OZN., PPS., Kat. Zjednoczenie Narodowe (Stronnictwo Narodowe) i listy żydowskie.**

**Jak się dowiadujemy, z listy Chrześcijańsko - Społ. Zjednoczenia Narodowego (OZN) między innymi będą: okręg 1 — śródmieście p. W. Szenk, dr. Zahorski, inż. J. Gallot, dyr. Laubitz, w 2-im okręgu p. F. Hamankiewicz, p. Br. Garliński i inni. W 4-ym okręgu (Dębowa Góra) p. J. Konieczko i Wroński, w 3-im okręgu (Dańdówka) kier. Szymańska i p. St. Abratański. W tym samym okręgu z listy PPS. m. in. kandydować będzie p. A. Bień.**

**W 8-ym okręgu (Sielec) kandydować będą między innymi dyr. Wł. Mazur, p. M. Konieczna, p. P. Kucharski. Z listy PPS. kandydatem będzie p. J. Bielnik.**

**W 11-ym okręgu (Pogoń) kandydować będą: pp. Barański, Kruż i Kamiński. — Natomiast z listy PPS. p. Ufel.**

**W pierwszym i drugim okręgu z listy PPS. m. in. kandydować będą dr. Molicki i prof. Wyspiański. P. Angier (PPS) kandydować będzie na Środuli, a p. Staśko (PPS) na Chemicznej i Będzińskiej.**

**W niektórych wypadkach na pierwszym miejscu listy Chrześc. Zjedn. Narod. umieszczono słabsze kandydatury — niepewne. Stronnictwo Narodowe ma wystawić listy w 14 okręgach.**

**Obecnie spodziewać się należy, że kandydaci na radnych zaczną urządzać wiece przedwyborcze, na których zaprezentują się swoim przyszłym wyborcom.**

**W każdym razie Sosnowiec powoli wstępuje już w nastrój przedwyborczy.**

**O—ski.**

—oOo—

## Obrady oficerów rezerwy
### W BĘDZINIE

Zebrani na dorocznym walnym zebraniu związku koła Oficerów Rezerwy w Będzinie, po sprawozdaniach ustępującego zarządu, wysłuchali referatów wygłoszonych przez por. rez. posła Z. Nowaka posła Drożdża i przedstawiciela zarządu Okręgu Śląskiego Z.O.R. por. rez. Bożyma, uchwalili wysłanie hołdowniczych depesz do Prezydenta Rzplitej i Marszałka Rydza-Śmigłego, stwierdzając swoją pełną gotowość złożenia mienia i krwi na ołtarzu Wielkości Rzplitej.

Następnie dokonano wyboru zarządu, skład którego po ukonstytuowaniu się jest następujący: prezes — por. rez. komisarz P. P. Jan Truskowski, wiceprezesi — por. rez. Edward Płatek i por. rez. Jerzy Wojciechowski, skarbnik — ppor. rez. Zygmunt Babieński, sekretarz — ppor. rez. Henryk Gwózdz, komen. Koła ppor. rez. Stanisław Wdówka. Członkami zarządu wybrani zostali: ppor. rez. A. Berszakiewicz, i ppor. rez. Fr. Chropacz.

Do komisji rewizyjnej powołano: kapelana rez. ks. proboszcza Mieczysława Zawadzkiego, kpt. rez. inż. Mieczysława Zieleniewskiego i por. rez. Mieczysława Raszewskiego.

—oOo—

### DZIECI MIĘDZY SOBĄ

— My, traktujemy naszą wychowawczynię, jako osobę z rodziny.

— O, tego nam nie wolno. My musimy być grzeczni wobec naszej pani.

# Organizacje PW i WF

## w dniu święta 3 maja

Zbliża się święto 3 Maja, które budzi w każdym Polaku głębokie i serdeczne uczucie. Przez wiek przeszło święto 3 Maja było naszym sztandarem narodowym i drogowskazem odrodzenia; dzisiaj jest szczytną pamiątką wzniosłej tradycji i apelem do Narodu o pracę twórczą dla rozwoju potęgi Państwa.

W roku bieżącym w sposób szczególny w uroczystym tym dniu społeczeństwo nasze musi dać wyraz swojej sile i swoim uczuciom. Dzień ten będzie rewią sił narodowych, hasłem do zwarcia szeregów, wzmocnieniem entuzjazmu dla Wielkiej Idei, której na imię — Polska.

Zrozumienie doniosłości tej pamiątki narodowej istnieje i jest jak znicz utrzymywane wśród organizacyj przysposobienia wojskowego. W świetlicach i na boiskach rozpoczęto przygotowania do godnego uczczenia tego święta. W ośrodkach centralnych PW i WF. odbędą się akademie i zbiórki organizacyj. Wszyscy członkowie organizacyj umundurowani i nieumundurowani obowiązani są wziąć udział w pochodzie. Tłumnie wystąpią członkowie organizacyj rezerwistów, strzelców, sokołów, harcerzy, stawią się kluby sportowe i wszystkie organizacje młodzieżowe.

Piękną atrakcją święta będzie „Bieg Narodowy" po ulicach miasta. Komitet obywatelski dla biorących udział w biegu i zwycięzców przygotował liczne i cenne nagrody wartości kilkuset złotych.

Kierownictwo zwraca się do wszystkich organizacyj PW i WF. do wszystkich organizacyj sportowych o jak najliczniejszy udział w tej imprezie, która budzi wśród szerokich sfer społeczeństwa żywe zainteresowanie.

Na organizacje przysposobienia wojskowego zwrócone są obecnie oczy społeczeństwa. Społeczeństwo musi odczuć i wiedzieć, że wśród szeregów organizacyj, które są przedłużeniem zbrojnego ramienia Rzeczypospolitej, żyje i rozwija się w tempie i rytmie praca nad spotęgowaniem kultury fizycznej i duchowej Narodu, którego drogi przyszłości muszą być znaczone stygmatami zwycięstwa i wielkości.

Od pracy i charakterów członków PW. i WF. zależy spełnienie zadań żołnierskich i obywatelskich wobec Narodu i Państwa. O wielką rzecz idzie walka i praca. Wzrastać muszą siły techniczne naszego społeczeństwa i potęgować się winna zwycięska zbiorowa wola Narodu, abyśmy istnieli wśród potęg światowych jako mocarstwo niezależne i równoważnik dziejowy wolności i sprawiedliwości.

Organizacje PW i WF muszą mieć zawsze przed oczyma rozkaz Marszałka Józefa Piłsudskiego z dnia 31 grudnia 1920 r., z jakim zwrócił się do wojska: „Żołnierz swą pracą pokojową, doskonaląc rzemiosło żołnierskie, dać musi Polsce poczucie, że chwi-




le słabości nie istnieją dla jego Ojczyzny, że wszyscy obywatele kraju spokojnie pracować mogą, nie doznając trwogi i niepokoju, że jakakolwiek piędź ziemi ojczystej stać się może pustynią czy ruiną od najazdu wroga."

# Nowy pawilon

## CHIRURGICZNY W SZPITALU DZIECIĘCYM W KIELCACH

W Kielcach odbyło się poświęcenie nowego pawilonu chirurgicznego szpitala dziecięcego im. dr. Buszkowskiego.

Będzie to już trzeci z kolei pawilon — obok wewnętrznego i zakaźnego — stale rozbudowującej się placówki.

W uroczystości wzięli udział: przedstawiciel wojewody dr. Dziewulski, naczelnik wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, prezes Tow. przyjaciół Szpitala rejent Janiszowski i in.

Poświęcenia fundamentów nowego pawilonu dokonał ks. biskup Sonik, wygłaszając stosowne przemówienie. Na stępnie wmurowano w fundament akt erekcyjny.

# Odezwa gminy wyznaniowej

## DO SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO

Zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej w Sosnowcu wydał ulotkę do społeczeństwa żydowskiego w sprawie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

—oOo—

— **ZEBRANIE KUPCÓW.** Zarząd Centralnego Związku Det. Kupiectwa Chrześcijańskiego w Sosnowcu zwołuje na dziś godzinę 3 po południu zebranie informacyjne wszystkich członków organizacji. Sprawy bardzo ważne i pilne.



# Zawodowi złodzieje ze Sławkowa

## powędrują znowu do więzienia

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał zawodowych złodziei: Zygmunta Sikorę ze Sławkowa na łączną karę 5 lat więzienia za kradzieże z włamaniem w Sławkowie (na szkodę Edw. Hernika) i w Maczkach (na szkodę Arona Zagrajka) i Feliksa Olesia z Sławkowa (Podlipie) za kradzież w Sławkowie na 2 i pół lata więzienia.

Obydwaj są zawodowymi złodziejami, znanymi na terenie olkuskiego i Zagł. Dąbrowskiego i kilkakrotnie już karani za różnego rodzaju przestępstwa.



# Awanturnik z Wolbromia skazany na więzienie

## a świadek aresztowany za fałszywe zeznanie

Za usiłowanie zabójstwa Ant. Nowaka z Wolbromia podczas zabawy, sąd okręgowy sosnowiecki na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał znanego awanturnika z Wolbromia Michała Kyzioła na 8 lata więzienia.

Za fałszywe zeznanie na korzyść Kyzioła, został aresztowany na sali sądowej świadek Jan Duda z Mostku, gm. Jangrot.



# Zgromadzenie przedwyborcze

## W CZELADZI.

Dziś o godz. 10 rano w sali kina „Czary" w Czeladzi odbędzie się wielkie zgromadzenie przedwyborcze, zorganizowane przez komitet Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

—oOo—

— **ZARZĄD ROSYJSKIEGO T-WA DOBROCZYNNOŚCI W POLSCE ODDZ. W SOSNOWCU,** komunikuje, że w dniu 14-go Maja r. b. odbędzie się w siedzibie Zarządu przy ul. Modrzejowskiej 1, m. 13 Doroczne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa w pierwszym terminie o godz. 16-ej, ważne bez względu na ilość przybyłych członków, z następującym porządkiem obrad. 1) Otwarcie zgromadzenia 2) Wybór Prezydium Zgromadzenia 3) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia 4) Sprawozdanie Zarządu za rok 1938 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej 6) Dyskusje 7) Wybór członków Zarządu na następne trzechlecie 8) Wybór Komisji Rewizyjnej 9) Wolne wnioski i sprawy bieżące. Zarząd



# Wiadomości bieżące

| | |
|---|---|
| Niedziela 23 Kwiecień | Dziś: Wojciecha<br>Jutro: Fidelisa<br>Wschód słońca: 4,30<br>Zachód słońca: 18,40 |

## Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18

—oOo—

## Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 krotochwila w 3-ch aktach w przeróbce W. Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego pt. „Robert i Bertrand".

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery „Dlaczego zaraz tragedia". Bilety wcześniej do nabycia: od godz. 1 do 13-ej w Biurze Podróży Orbis, od godz. 15-ej w kasie teatru.

CYRULIK WARSZAWSKI w Teatrze Miejskim w Sosnowcu.

W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 20.30 wystąpi w Teatrze Miejskim w Sosnowcu tylko jeden raz „Cyrulik Warszawski", dając pełne widowisko teatralne pt. „Ktoś z nas zwariował". Udział biorą: Fryderyk Jarosy, Zofia Terne, Elżbieta Kryńska, Stefania Grodzieńska, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen, Edmund Minowicz G. Borucki.

— **TOWARZYSKI DANCING.** Dziś towarzyski podwieczorek „Dancing", urządzony staraniem Towarzystwa Szkół Średnich w Sosnowcu. Sądzimy, że zarówno atrakcje artystyczne, jak i szlachetny cel, gdyż dochód przeznacza się na kolonie letnie dla niezamożnych uczenic Żeńskiej Szkoły Rzemiosł w Sosnowcu ściągną liczne grono sympatyków. Bawimy się więc dziś wszyscy w Podziemiach „Savoyu" o godz. 17-ej na tym tak interesująco zapowiadającym się podwieczorku.

— **WALNE ZEBRANIE** Dziś o godzinie 10-ej w świetlicy na Dębowej Górze odbędzie się doroczne walne zebranie koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego oddział »A. Daichsel«. Ze względu na ważność spraw Zarząd Towarzystwa prosi członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie.

# Krwawe porachunki

## NA POLU

Na tle sprawy spadkowej o pole, powstała krwawa bójka w Podlesiu, gm. Rabsztyn pomiędzy szwagrami Michałem Skalskim i Józefem Szymczykiem.

W czasie bójki Skalski doznał złamania kości czaszki. Skalskiego w groźnym stanie odwieziono do szpitala.

# Bitwa nad Marną

# Zawody konne
## w Katowicach

Dziś inauguracja wyścigów konnych w Polsce na torze wyścigowym w Katowicach — Brynowie.

Zapisy koni wypadły dobrze, zgłoszono od 8 do 12 koni w gonitwie. Najciekawiej zapowiada się płaska im. St. hr. Korzbok-Łąckiego. Początek gonitw o godz. 15.30 — bez względu na pogodę. Poza totalizatorem zwyczajnym — czynny będzie totalizator porządkowy. Poniżej podajemy wynik zapisów na dzień 23 kwietnia.

**Płaska — Dystans ok. 1.600 mtr Nagroda 600 zł.**

Sirdaropol — St. i F. H. Karlinger N.N. Karapet — K. Rościszewskiego, dż. Wachowiak Cyganus — L. Pawlaka j. Gibek Styl — St. i F. H. Karlinger N. N., Przebój — W. Bobińskiego N. N., Mitropa — st. „Iwno” chł. Owecki, Olaf — Inż. W. Michalskiego dż. Dorosz, Kiwi — Dr. J. Schlingmanna N. N

**Płoty — Dystans ok. 2.800 mtr. Nagroda 600 zł.**

Huzar — L. J. bar. Kronenberga p. K. Byleczyński, Kańciarz — St. i F. H. Karlinger N. N., Kapuś — L. J. bar. Kronenberga chł. Budzyński, Koliba — L. J. bar. Kroneberga chł. Budzyński, Trzask — J. Frydera N. N., Bravo Palü — st. „Iwno“ N. N., Hamlet II — Inż. W. Michalskiego j. Kurowski. Perzeus — Inż. W. Michalskiego N. N., Kubań — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak. Dona — W. Bobińskiego N. N., Margas — W. Bobińskiego i J. Turno N. N., Gravelotte — Z. Półtorakowej N. N.

**Płaska — Dystans ok. 2.100 mtr. Nagroda 400 zł.**

Brysk — St. i F. H. Karlinger N. N., Fifikus — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak, Przebój — W. Bobińskiego N. N., Beduinka — Inż. W. Michalskiego dż. Dorosz, Mitropa — st. „Iwno“ j. Zając, Kapuś — L. J. bar. Kronenberga j. St. Rutkowski, Harrietta — R. Wołkowicza N. N. Borneo — T. Badowskiego, dż. Kończal, Ruń II. — M. Hrycyka N. N.

**Płaska — Imienia St. hr. Korzbok-Łąckiego Dystans ok. 1.800 mtr. Nagroda 1.200 zł.**

Olaf — Inż. W. Michalskiego dż. Dorosz, Debar — L. Pawlaka j. Gibek, Algier — Dr. J. Schlingmanna N. N., Miss Palü — st. „Iwno” chł. Owecki, Ondes — W. Bobińskiego N. N., Joysuse — Z. Skarzyńskiego j. Kończal II., Maczuga — Inż. H. Fomeranckiego N. N. Bouboule — st. „Iwno” j. Zając Lajkonik — Z. Skarzyńskiego dż. Wachowiak, Sarmata — Gr. Ofic. 7 D.A.K. Wlkp. j. Rutkowski, Ibicus — Gr. Ofic. 7 D. A. K. Wlkp. j. Rutkowski, Neftis — P. Mencel N.N.

**Przeszkody — Dystans ok. 3.600 mtr. Nagroda 800 zł.**

Fifikus — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak, Doka — W. Bobińskiego N. N., Sulimka — B. Miklewskiego N. N., Kinga — R. Wołkowicza N. N., Margas — W. Bobińskiego i J. Turno N. N. Trzask — J. Frydera N. N. Hamlet II — inż. W. Michalskiego j. Kurowski, Sarmata — Gr. Ofic. 7 D.A.K. Wlkp. p. K. Byleczyński, Arkadia — Inż. W. Michalskiego N. N., Karapet — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak.

**Płaska — Dystans ok. 1.600 mtr. Nagroda 400 zł.**

Menelik — st. „Iwno” j. Zając, Negro — L. Pawlaka j. Gibek, Rodan — inż. W. Michalskiego dż. Rorosz, Łania — L. J. bar. Kronenberga j. Rutkowski, Luna II — L. J. bar. Kronenberga j. Rutkowski, Liwerwer — Dr. j. Schlingmanna N N., Holka — St. i F. H. Karlinger N.N., Kokarda — M. Hrycyka N.N.

### ZAKŁADY PORZĄDKOWE

**Na konie można stawiać w następujących grupach:: na dwa konie, które przejdą w wyścigu na pierwszym i drugim miejscu (zakład porządkowy).**

Wzajemne zakłady porządkowe mogą być czynne w wyścigach, w których przyjmowane są stawki co najmniej na trzy konie.

W wyścigach, w których przyjmowane są stawki na trzy do ośmiu koni włącznie, we wzajemnych zakładach porządkowych można stawiać na to, że określone dwa konie uzyskują pierwsze i drugie miejsce, mijając celownik w kolejności wskazanej przez stawiającego. W wyścigach, w których przyjmowane są stawki co najmniej na dziewięć koni, we wzajemnych zakładach porządkowych można stawiać na to, że określone dwa konie zajmą w wyscigu pierwsze i drugie miejsca w jakiejkolwiek kolejności. We wzajemnych zakładach porządkowych zakład jest wygrany: I. w wyścigach, w których przyjmowane są stawki na trzy do ośmiu koni włącznie:

a) jeżeli konie określone przez stawiającego uzyskały w gonitwie pierwsze i drugie miejsce, mijając celownik w kolejności przezeń wskazanej, a jeżeli konie te należą do jednego właściciela— w jakiejkolwiek kolejności;

b) jeżeli konie określone przez stającego minęły celownik na pierwszym miejscu głowa w głowę;

c) jeżeli koń określony przez stawiającego jako pierwszy uzyskał pierwsze miejsce, koń zaś określony jako drugi minał celownik na drugim miejscu głowa w głowę;

II. w wyścigach, w których przyjmowane są stawki na co najmniej dziesięć koni:

a) jeżeli konie określone przez stawiającego uzyskały w wyścigu pierwsze i drugie miejsce, mijając celownik w jakiejkolwiek kolejności;

b) jeżeli konie określone przez stawiającego minęły celownik na pierwszym miejscu głowa w głowę ;

c) jeżeli z dwóch koni określonych przez stawiającego jeden uzyskał w wyścigu pierwsze miejsce, drugi zaś minął celownik na drugim miejscu głowa w głowę;

Jeżeli zgodnie z przepisami ustępu poprzedzającego nikt zakładu nie wygrał zakład będzie wygrany:

a) w wyścigach, w których przyjmowane są stawki na trzy do ośmiu koni włącznie, — jeżeli trafnie przynajmniej zwycięzcę, w przypadkach zaś, gdy nikt nie skazał zwycięzcy, — jeżeli trafnie wskazano przynajmniej konia który zajął w wyścigu drugie miejsce;

b) w wyścigach, w których przyjmowene są stawki na co najmniej dziewięć koni, — jeżeli wskazano któregokolwiek z koni, które w wyścigu uzyskały pierwsze lub drugie miejsce.





## RADIO

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 23 kwietnia.

7.15 Pieśń Pod Twoją obronę 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Płyty 9.30 Odpust św. Wojciecha 11.45 Tradycje i teraźniejszość 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Recital śpiewaczy 17.00 Teatr wprowadza autora 17.45 Podwieczorek przy mikrofonie 19.35 Transm. z Katowic 20.15 Audycje informacyjne 21.20 Muzyka taneczna 21.50 Były sobie świnki trzy 22.30 D. c. muzyki tanecznej 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

### KATOWICE

Niedziela, 23 kwietnia

6.15 Surmy Śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 Muzyka poranna 7.10 Pogadanka 8.45 Pogadanka 8.55 Płyty 9.05 Pogadanka 9.15 Muzyka z płyt 13.05 Szkic literacki 14.40 Co słychać na Śląsku 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika 19.30 Transm. z Ogólnopolskiej Manifestacji Metalowców 20.10 Wiadomości sportowe 23.05 Zakończenie programu.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 24 kwietnia.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 Audycja dla liceów 14.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 1-6.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa 16.35 Recital fortepianowy 17.05 Podniebnym szlakiem do serca Czarnego Lądu 17.22 Biały Alger — reportaż muzyczny z płyt 18.00 Płyty 18.20 Pogadanka 18.30 Audycja strzelecka 19.00 Koncert rozrywkowy 20.00 Audycja dla wsi 20.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Muzyka 21.30 Nowości poetyckie 21.45 Cztery pory roku 22.20 Pieśni marynarzy angielskich 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

* * *

## Strzelanie o OS.

Zarząd Związku Strzeleckiego oddział Pogoń zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 23 bm o godz. 13-ej odbędzie się na kamionkach obok bloków przy ul. Lwowskiej strzelanie wszystkich członków o odznakę strzelecką. O liczne przybycie prosi zarząd.

## «PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

295)

Spotrzegł Julię, Henryka i Karolinę, którzy nachyleni nad jego łożem nie dopuszczali, żeby sobie pogruchotał członki wśród strasznych konwulsji, które nastąpiły po nieruchomości spowodowanej przez tężec. Pomimo okrutnych boleści, jakich doznawał posiadał on, jak się często zdarza w tej niepodobnej do wytłumaczenia chorobie zupełną świadomość tego, co się działo naokoło niego i zupełną przytomność. Widząc Henryka i Julię, którzy go otaczali tkliwymi staraniami, baron musiał sobie powiedzieć, że przez kilka godzin był pod wpływem dziwnej maligny i w tej chwili zdawało się, że myśl nagła oświeciła go o niebezpieczeństwie jego położenia. Przypomniał sobie, że już dwa razy uznano go za wariata; zrozumiał, że ponieważ znajduje się bezustannie pod wpływem zwodzeń Szatana, każda pewność stawała się wątpliwością dla niego, każdy pozór kłamstwem, że uważał jako zbrodnię lub występki wszystko, czego inaczej wytłumaczyć sobie nie umiał. Wtenczas to obawa ażeby umysł jego nie zatrzymał się na jednej myśli stałej i nie zamienił się w szaleństwo tak owładnęło baronem, że postanowił nie zgłębiać już tajemnic życia i postępować jak zwyczajni ludzie, kierując się już nie fałszywym światłem piekła, które wszystkiemu nadawało krwawą barwę, ale za pomocą prostego światła własnego rozsądku i spoglądając na świat z najlepszej jego strony. Być może, że Luizzi uczynił względem Szatana to, co Orgon uczynił względem Tartufa, kiedy hipokryta wyszedł z domu łatwowiernego mieszczanina; ten ostatni zawołał: „Stało się, wyrzekam się wszystkich ludzi zacnych“. Skoro tylko Luizzi pozbył się tej manii dowiadywania się, zawołał natychmiast:

— Teraz będę wierzył, że wszyscy są ludźmi zacnymi.

Przyjście do zdrowia dość powolne i trudno, które nastąpiło po tym ważnym wypadku rozwiało wszelkie obawy Armanda, którego choroba rozdrażniła aż do tego stopnia, że mógł mieć podobne widzenie. Henryk okazywał mu największe uszanowanie. Julia zaś dotrzymywała mu towarzystwa, czytywała mu książki, rozmawiała z dobrodusznością, wdziękiem i skromnością bezustanną. Tym sposobem coraz była powabniejszą w oczach barona; ponieważ z wdziękiem miłego towarzystwa łączyła ona to magnetyczne upojenie, któremu baron ciągle ulegał mimowoli. Nakoniec, skoro tylko mógł wyjść, był zupełnie w Julii zakochany, albo raczej, powracając do szczególnej namiętności, jaką w nim wzniecała ta kobieta, pożądał jej jak seminarzysta i obawiał się jak dziecię. Znakomita zmiana zaszła w tym czasie w położeniu barona. Tak samo jak posłał margrabiego de Bridely, ażeby zasięgnął wiadomości o zdrowiu pana de Mareuilles, tak też on ze swej strony przysłał młodego du Walr, ażeby się dowiedział, jak się miewa Armand. Odwiedziny te ponawiały się z obu stron codziennie. Gustaw znalazł sposób powiedzenia u pani Marignon, gdzie Mareuilles mieszkał od czasu jak był jej zięciem, że on, margrabia de Bridely posiada sześćdziesiąt tysięcy liwrów dochodu i to wydawało się jako usprawiedliwienie wybryków młodości; usiłowanie oszustwa stało się szaleństwem młodego człowieka, któremu nadzieja wielkiego majątku dozwalała być mniej ostrożnym, aniżeli jakiemu biedakowi, skoro zważył pewność wynagrodzenia przewinień swoich. Przyzwyczajono się widywać go, a chociaż nie należał do liczby poufałych, wymawiano jednak z pewnym rodzajem próżności nazwisko margrabiego de Bridely pomiędzy pięknymi imionami młodych ludzi, uczęszczających do salonów pani de Marignon. Szeptano nawet, że młoda i piękna pani de Mareuilles żałowała, jeżeli nie osoby i majątku Gustawa, to przynajmniej tytułu margrabiego. Z drugiej strony Luizzi z grzecznością przyjmował wizyty, wpierw ceremonialne, później przyjaźniejsze pana Edgarda du Wald. Postawa delikatna tego młodzieńca, który spuszczał oczy jak młoda dziewczyna i mówił głosikiem cieńkim i pieszczotliwym podobały się Armandowi. Zaprosił powabnego młodzieńca, żeby go odwiedził dla niego samego i Edgard skorzystał z tego zaproszenia. Z tego wynikło zbliżenie przez pośredników pomiędzy baronem i panem de Mareuilles — i baron nie chcąc rzeczy posuwać jeszcze dalej — i jako człowiek umiejący żyć, pierwsze wyjście z domu poświęcił swojemu przeciwnikowi, którego wyleczenie więcej czasu potrzebowało.

Pogodzenie się dwóch przeciwników, którzy bili się pomiędzy sobą tak odważnie, że do walki swojej mieszali dowcipki, choć nie wielkiej wartości, nie było trudne do przeprowadzenia. Mareuilles podał baronowi rękę, uścisnęli się i nie mieli do siebie urazy, gdyż za bardzo dobrze mogli nienawidzieć się otwarcie, żeby potrzebowali dąsać się w skrytości. Wreszcie oni nie chcieli nic innego tylko się pozabijać, a w świecie któż do siebie ma pretensję za taką drobnostkę.

d. c. n.

# SPORT

## Nie będzie meczu treningowego

### Polska B. Zagłębie w Będzinie

W sprawie meczu treningowego Polska B — Zagłębie, który rozegrany miał być w dniu 26 bm. w Będzinie nastąpił niespodziewany zwrot. Otóż zarząd okręgu nie przyjął warunków proponowanych przez P. Z. P. N. i meczu nie będzie organizował. Podkreślić należy, że warunki proponowane przez P. Z. P. N. są zbyt wygórowane i okręg zagłębiowski w razie organizowania meczu narażony byłby na pokrycie deficytu. Ponadto okręg nie godząc się na urządzenie tego meczu, podkreślił, że swego czasu inż. Kuchar oświadczył referentowi wyszkoleniowemu Z. O. Z. P. N. p. Bluszczowi, że przydzieli do Zagłębia mecz treningowy zupełnie bezpłatnie, aby w ten sposób dać okręgowi możność zdobycia funduszów na urządzenie obozu wyszkoleniowego dla graczy.

Obecnie P. Z. P. N. zapomniał o tym przyrzeczeniu, a okręg nie ma zamiaru dokładać ze swoich funduszów do meczu treningowego. Może jednak w ostatniej chwili P. Z. P. N. zmieni swe stanowisko. Wówczas mecz mimo krótkiego terminu doszedłby do skutku.

—oOo—

## Spotkania piłkarskie

### O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi Okręgowej klasy A i B. Zagłębia.

**O mistrzostwo Ligi Okręgowej** walczą w Częstochowie Brygada — Skra, w Czeladzi CKS. — Warta, w Będzinie Sarmacja — Brynica, w Sosnowcu Unia — Zagłębianka **o godz. 16.30.**

**O mistrzostwo klasy A** spotkają się: w Będzinie Cynkownia — Strzelecki, w Niwce AKS. — Orzeł, w Wojkowicach Saturn — Unia I-b, w Grodźcu Solvay — Dąbrowa, w Sosnowcu na boisku Policyjnego Klubu Sportowego o godz. 11 Czarni — Zew.

**O mistrzostwo klasy B** walczą: Brynica — Cyklon, CKS. — Mars, Zw. Rez. Olkusz — Gwiazda, Placówka — Zagłębianka, Sarmacja — Śmigły. (Gospodarze zawodów wymienieni na pierwszym miejscu).

### NIEDZIELA LIGOWA.

O mistrzostwo Ligi PZPN. odbędą się dziś spotkania następujące:

w Warszawie na boisku Polonii Warszawianka — Garbarnia,
w Krakowie Cracovia—Union Touring
w Poznaniu Warta — Wisła,
we Lwowie Pogoń — Polonia,
w Chorzowie AKS. — Ruch.

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Końskich podaje do wiadomości że dnia 27 kwietnia 1939 r. o godz. 11-ej, w lokalu firmy Gustaw Kiedrzyński i S-ka w Rzucowie, gm. Chlewiska, celem uregulowania należności przypadających na rzecz Skarbu Państwa i Ubezpieczalni Społecznej w Radomiu odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 1) drzwiczki kuchenne żeliwne 10.000 kg. — 5.000 zł. 2) drzwiczki piecowe żeliwne 20.000 kg. — 10.000 zł., 3) buksy do wozów żeliwne 50.000 kg. — 15.000 zł., 4) drzwiczki kuchenne żelazne 10.000 kg. — 5.000 zł.

Z uwagi, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 24 stycznia 1939 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl par. 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania. — Zajęte przedmioty można oglądać w dniu 27 kwietnia 1939 r. od godz. 8 do 10 minut 30 w lokalu firmy Gustaw Kiedrzyński i S-ka w Ruczowie, gm. Chlewiska stacja kolejowa Szydłowice.

**Naczelnik Urzędu Skarbowego.**
**(—) J. PIĘKOSZ.**

# Humor

### NA TEMATY AKTUALNO-SZWAJCARSKIE

Parę lat przed rozpoczęciem wojny światowej cesarz Wilhelm II, bawiąc w Szwajcarii był obecny na ćwiczeniach armii. Cesarz był zachwycony popisami strzeleckimi żołnierzy szwajcarskich.

— Dobrze, mój drogi — zwraca się Wilhelm II w pewnej chwili do jednego z żołnierzy. — Jest was takich strzelców 150 tysięcy, ale co zrobicie, jak przeciwko wam stanie 300-tysięczna armia niemiecka?

— Każdy z nas wystrzeli dwa razy! — brzmiała odpowiedź.



Sygnatura Km. 536/39.

## OBWIESZCZENIE

### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie rewiru 1-go Antoni Raczmański mający kancelarię w Będzinie, ul. Modrzejowska Nr. 37 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 maja 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Będzinie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Szulima i Biny małż. Liwer nieruchomości miejskiej, położonej w Będzinie, przy ul. Małachowskiego 56, składającej się z placu obszaru 110 kw. sążni i zabudowań: domu frontowego dwupiętrowego, murowanego z cegły, krytego papą o 16 ubikacjach mieszkalnych w tem dwa sklepy, oficyny piętrowej murowanej z cegły o 12 ubikacjach mieszkalnych; komórek, szopy i śmietnika. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Będzinie pod Nr. 499.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 59.256, cena zaś wywołania wynosi zł. 39.504.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5925 gr. 60 oraz zezwolenie Wojewody na nabycie nieruchomości, jako położonej w pasie granicznym.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Będzinie.

Dnia 5 kwietnia 1939 r.

**Komornik A. RACZMAŃSKI.**

## Premiowanie książeczek

Dnia 20 b. m. odbyło się w PKO dziesiąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii IV-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1939 r.

Premie po zł. 1.000 padły na n-ry: 339026 351688 364101 374087 391325

Premie po zł. 500 padły na n-ry: 300716 301747 302502 306470 318250 320503 324315 331730 335055 336745 344454 348762 352826 356265 357726 364160 365347 367743 371925 380906 386242

Premie po zł. 250 padły na n-ry: 30077 300872 303378 304832 307772 307827 310153 311924 313859 314888 315569 316463 317059 321389 321641 323024 323053 323445 326157 329217 329278 332285 339200 342727 344407 350268 352589 354466 355095 356911 357978 358408 358548 361482 361527 364800 365184 368957 370863 374173 374931 374963 375681 376714 377074 377591 379511 379877 380773 380782 384197 385377 386195 386887 387367 387935 388262 389946 390705 391684 393062 394501 395785 397242

Poza tym padło 210 premii po zł. 100.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

zł. 250 na n-ry: 300737 317059 344407

zł. 100 na n-ry: 317201 322709 327028 327155 361565 365537 377037 398021

Ogółem padło premii 300 na łączną kwotę zł. 52.500. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii IV-tej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 1.000 — nr. 332362
Zł. 250 — nr. 337033
Zł. 100 — n-ry: 313326 320838 334869 340210 354352 359082 364146 365416 370932

## Reprezentacja Polski
### ZREMISOWAŁA Z KRAKOWEM.

W środę odbył się w Krakowie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski, a reprezentacją Krakowa. Mecz miał charakter treningowy przed sezonem międzynarodowych spotkań piłkarskich. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0). Wynik niezupełnie odpowiada przebiegowi gry, gdyż Kraków zasłużył na względnie na zwycięstwo.

Reprezentacja Polski wystąpiła w składzie eksperymentalnym: Krzyk, Gemza, Twórz, Lis, Nytz, Dytko, Piec I, Piątek, Cebula (Wilimowski), Pytel i Pocnopin. Barw Krakowa bronili: Koczwara, Piątek, Szumilas, Jabłoński, Gruenberg, Liszka (Nowak i Flek), Giergiel, Klimza, Nowak, Artur, Zembaczyński.





## DROBNE OGŁOSZENIA

PIĘKNĄ cerę zapewnia **KAMEA** Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Sosnowiec, 3-go Maja 7. Porady bezpłatne.

### LOKALE

DUŻY umeblowany pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Dzwonić 62283.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość filia Będzin.

WOLNE mieszkania w Spółdzielni Mieszkaniowej „Legionowo" w Dąbrowie Górniczej do wynajęcia.

DUŻY umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, telefon Czysta 9/19.

POSZUKUJE się w śródmieściu pokoju umeblowanego przy rodzinie, z oddzielnym wejściem, z prawem korzystania z łazienki. Zgłoszenia w administracji Expresu, względnie pod numer telefonu: 61448 w godzinach od 16-ej do 20-ej.

RÓŻNE mieszkania, kawalerki, sklepy, wynajmuje solidnym, Biuro O. R. Z. Kilińskiego 1.

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią poszukuje Zakład fotograficzny „Orient" Dąbrowa Górnicza. Król. Jadwigi 7.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z wszelkiemi wygodami Mościckiego 35 m. 6 II p.

SKLEP do wynajęcia Nowy Będzin, Pierackiego 10 przy przystanku i dworcu.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, komfortowego, w śródmieściu z możnością używania pianina lub fortepianu. Wiadomość w Administracji.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Małachowskiego 2-b. Wiadomość u dozorcy.

1—3 POKOII z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Pilsudskiego 8.

### POSADY I PRACE

POTRZEBNA stenotypistka. Wymagana matura średniego zakładu naukowego i dobra znajomość języka niemieckiego. — Wiadomość w administracji.

5.000 ZŁ. kaucji złożę Firmie mogącej zaofiarować stałą posadę kasjera, magazyniera t. p. „Zgł. Expres „Praca".

MŁODA zdolna bufetowa, dobra prezencja, poszukuje posady do cukierni lub restauracji. Łaskawe zgłoszenia do administracji Expresu Zagłębia pod „Zdolna".

POTRZEBNA modystka wykwalifikowana od zaraz „BRONISŁAWA", Sosnowiec. Modrzejowska 18 w podwórzu.

POTRZEBNA prasowaczka. Będzin, Plac 3 go Maja 4/14. Frankowa.

POTRZEBNY chłopiec do rozwożenia pieczywa, wymagana szkoła powszechna i kaucja. Będzin, Górnicza 24.

BIURO Pośrednictwa Pracy Służby Domowej poleca oraz poszukuje, kucharki, bony, posługaczki kelnerki. Czynne codziennie od godz. 15—19-ej Będzin, I Blok lokal Przedszkola.

ONDULATORKA, manicurzystka siła dobra potrzebna. Będzin, Małachowskiego 14, Zakład fryzjerski.



### KUPNO I SPRZEDAŻ

**NASIONA** pirwszorzędnej siły kiełkowania, **NAWOZY** sztuczne, preparaty chemiczne, kwiaty cięte i doniczkowe poleca Kwiaciarnia **B. Serweciński** Sosnowiec 1-go Maja 6 tel 62853. Ceny niskie Ceny niskie

**LINOLEUM** chodniki, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca: **Lucjan Stybliński** SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

SPRZEDAM dom murowany, dzielnica handlowa. Dąbrowa Górnicza, Robotnicza 3, fryzjer.



**NASIONA** najlepsze selekcyjne oraz nawozy sztuczne, rafia itp. poleca L. Goldberg i S-wie Sosnowiec, Modrzejowska 14.

WAPNO w bryłach z pieca Hoffmanowskiego oraz wapno lasowane znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński, Sosnowiec - Środula telefon 62267.

**ŚWIECE** do Komunii św. najtańsi i największy wybór w sklepie P. Koltona, Sosnowiec, Pr. Mościckiego 10 obok kościoła.

RESTAURACYJNY bufet i kredens w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość filia Będzin.

**OKAZYJNIE** do sprzedania meble kuchenne i stołowe Wiadomość ul. Sielecka 24-a.

PLAC 30 prętów przy Królewskiej sprzedam tanio. Moniuszki 14. gospodarz.

DO SPRZEDANIA fabryczka okuć do waliz. Goldberg, Będzin, Mościckiego 10.

TARTAK w Dąbrowie Górniczej Wałowa 10 poleca materiały drzewne, trociny i krążki opałowe.

SPRZEDAM plac na Środuli. Wiadomość Wapienna 1 w sklepie.

SKLEP spożywczy, urządzenie sprzedam zmiana interesu. Wiadomość Góralski Dąbrowa.

**WAPNO** budowlane w bryłach I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapiennik „Brynica" Czeladź, telefon 62750

UBRANIE mało używane do sprzedania na wysokiego szczupłego u krawca Samka, Aleja 22.

SKRZYNIE do sprzedania posiada Hurtownia Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności ul. 3-go Maja Nr. 20

MOTOROWER nowy, rower luksusowy sprzedam. Zgłoszenia poniedziałek. Krzepkowski Piaski, Kościuszki 1.

BIURKO pokojowe, szafę, kredensy — pokojowy, restauracyjny, pięć skrzypiec cztery lalalajki, gitarę, stół rozsuwany, tapczan, żyrandol, lustro, dwa kilimy tanio sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 6, Hadra.

PLAC przy Czeladzkiej tanio do sprzedania. Wiadomość w administracji.

Z POWODU zmiany interesu sprzedam sklep rzeźniczy. Wiadomość kiosk Wrońskiego Nowopogońska róg Orlej.

SPRZEDAM samochód Polski Fiat 508 i dwa wozy parokonne, wózek jednokonny nadający się do lodów. 6 krzeseł wyścielanych. Sosnowiec, Moniuszki 22.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe wóz i dużą wagę. Sosnowiec, Robotnicza 5 Jasiurkowski.

MOTOCYKL DKW dobry bardzo tanio sprzedam. oglądać Katowice Pilsudskiego 46 Willim.

SPRZEDAM nowy dom zaraz — 9 ubikacji. Dąbrowa, Łabędzka 8 (przy stacji)

OKAZYJNIE 2 rowery w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec, Floriańska 54

ROWERY damski i męski używane sprzedam Sosnowiec Barbary 20 m. 4.

Z POWODU wyjazdu sprzedam fabryke dobrze prosperującą za cenę 3.500 zł. Wiadomość w Administracji.

DO sprzedania plac zatwierdzony pod budowę i wydzielony. Zagórze Palaczek Miraszewskich 66

**DO SPRZEDANIA** fabryczka okuć do waliz. Goldberg. Będzin, Mościckiego 10.

NASIONA ROLNE gwarantowane według gieldy zbożowej poznańskiej sprzedaje Kwiaciarnia „Wiosna" Będzin, Małachowskiego 56.

### ZGUBIONE DOKUMENTY

CIESIELSKI JAN zgubił książkę Ubezpieczalni Społecznej, wydaną w Sosnowcu.

HAMPEL KOPEL zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo będzińskie

### RÓŻNE

**PIECZĄTKI, SZYLDY** gwoździe do sztandarów solidnie, szybko i tanio **STYBLINSKI** Sosnowiec, ul. 3-go Maja 30, tel. 61.700

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY Franciszek Szorsz, Dąbrowa, 3 Maja 15 wykonuje pomiary gruntów, plany.

**PIECZĘCIE SZYLDY** monogramy i prace grawerskie w solidnym wykonaniu **L. WILSKI** Sosnowiec, Warszawska 4.

**Ondulację trwałą** z powodu konkurencji obniżyłem, cena 3.50. Pytlik, Pogoń Sucha 24.

PIANINA nowe dostarczam na wyjątkowo dogodnych warunkach. Będzin, Małachowskiego 9/15.

**OBUWIE** odświeżam białe i inne, jak również przyjmuje do uczernienia. Sosnowiec koło I-go Urzędu Skarbowego, Kowalski.

KAPELUSZE damskie poleca chrześcijańska firma „Pani" Sosnowiec, Pilsudskiego 14-a I p.

**Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.
Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

# Chłopcy w cylindrach

# Tradycyjne dziwactwa sławnej angielskiej szkoły Eton College

Jedną z najsławniejszych szkół średnich Anglii jest od dawna Eton College. Szkoła w Eton istnieje niemal 500 lat, została bowiem założona w r. 1440. Monumentalne zabudowania tego sędziwego zakładu naukowego stoją nad Tamizą w pobliżu królewskiego zamku Windsor. Pojemność gimnazjum wytrzymuje 1.100 uczniów którzy mieszkają przeważnie po małych pensjonatach, kierowanych przez nauczycieli, zwanych tu „mistrzami". Liczba kandydatów do Eton College jest ściśle ograniczona, tak, że ilość zgłoszeń zawsze znacznie przewyższa ilość wolnych miejsc. Kto więc pragnie się dostać do tej słynnej szkoły musi się uzbroić w wielką cierpliwość i czekać na przyjęcie, o ile oczywiście odpowiada wymaganiom i w porę został przenotowany, t. zn. kolejno figuruje w spisie kandydatów. Zapobiegliwsi rodzice zgłaszają kandydatów swoich synów do Eton zazwyczaj na kilka tygodni po wpisaniu ich do ksiąg metrykalnych.

Tak więc figurują już niemowlęta w listach zgłoszeń tego zakładu.

Kandydaci przyjęci mają 13 lat i pozostają w Eton do 18 roku życia. Ale, co jest bardzo charakterystyczne, że egzemin dojrzałości,który uprawnia do wpisu na uniwersytet zdają uczniowie licząc dopiero 16 lat. Po maturze pozostają zatem jeszcze dwa lata w Eton.

Dość oryginalnie wygląda tradycyjny strój wychowanków Eton College. Długie czarne surduty, ciemne spodnie w paski, a na głowie cylinder. Wyobrazić sobie można zastęp 12-letnich uczniaków z cylinderkami na głowie. Widok taki może wprawdzie wywołać rozmaite komentarze, ale trudno — cylinder musi być, a to pod groźbą przykrych konsekwencyj, wynikających z przymusu.

Uczniowie mają swój klub do którego należą jednak tylko bardzo nieliczni. Klub ma charakter ekskluzywny. Członkowie klubu mogą nosić spodnie koloru siwawego, kołnierz płaszcza wyłożony, a parasol zwinięty, gdy inni uczniowie muszą mieć kołnierz płaszcza stojący, spodnie szare w paski, a parasol nie zwinięty. Oryginalne! Nieprawdaż?

W Eton, podobnie jak w bardzo wielu innych angielskich szkołach średnich utrzymała się tradycyjna kara chłosty. Wykonawcami są chłopcy, sprawujący nadzór nad kolegami w pensjonatach. To rodzaj naszych „wójtów klasowych".

Karę chłosty wymierza się trzciną.

Członkowie klubu w siwych spodniach mają też sami prawo przetrzepać skórę każdemu, który na ulicy zostanie przyłapany na swawoli, np. na grze w piłkę nożną za pomocą kamyków.

Ciężkie wykroczenia uczniowskie rozpatruje zarząd pedagogiczny kolegium etońskiego, który zazwyczaj wymierza karę chłosty za pomocą rózgi brzozowej. Odnośny rachunek otrzymują rodzice młodocianego delikwenta, gdyż koszt rózgi wynosi 2 i pół szylinga. Po jednorazowym użyciu rózgę się odkłada.

Egzekucja rózgowa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. „Delikwent" występuje oczywiście bez tradycyjnego cylinderka.

Wszelkie cygaństwa zadaniowe, szmugiel karteczek, podpowiadanie i tp. „zbrodnie" szkolne są jak najsurowiej wzbronione. Sprawców czekają surowe kary.

Ale mimo takich „cieni", ileż tu świateł, jaka miła atmosfera prawdziwie studencka. Eton trzeba przeżyć, aby go poznać. To wysoka robilitacja w szlachetnym pojęciu. To też w życiorysie niemal każdego wybitnego męża stanu, czy polityka Wielkiej Brytanii często natrafia się na wymowny szczegół: „ukończył kolegium w Eton" a następnie, że jest absolwentem uniwersytetu w Oxfordzie lub w Cambridge.

Dziwne kwalifikacje intelektualne władców świata — a jednak kwalifikacje niepospolite!

## Zmarły król Iraku

### BYŁ JEDNYM WŁADCĄ— PILOTEM

Zmarły tragicznie przed paru dniami król Iraku, Ghazi, był jedynym monarchą na świecie, który osobiście pilotował swój samolot. Ostatnio król sprowadził sobie nowy aparat, nazwany „Magister", wykonany w zakładach lotniczych w Reeding w Anglii. Jego Królewska Wysokość był świetnym pilotem i najmilszą jego rozrywką po wyczerpującej pracy były godzinne loty nad Bagdadem. Poddani nazywali swego króla „człowiekiem z latającym dywanem". Niestety jednak, przedwcześnie zmarły król nie mógł wypróbować swej ostatniej maszyny.

## Mówiące liczniki samochodowe

Fabrykanci samochodów starają się zabezpieczyć klientelę przed wypadkami. Oryginalnym niewątpliwie wynalazkiem okazały się mówiące liczniki, wprowadzone przez jedną z wielkich fabryk amerykańskich. Wynalazek polega na tym, że z licznika wydobywają się słowa przestrogi, nagrane na płytę. Gdy szybkość dosięga 60 kilometrów na godzinę, głos zapowiada: „Uwaga, szybkość ta nie jest dozwolona w miastach i miasteczkach".

Przy 75 klm. głos staje surowszy: „Jesteś jeszcze panem swego wozu ale uważaj!". Przy stu kilometrach licznik krzyczy: „Od tej chwili jesteś całkowicie odpowiedzialny za wszystko, co może nastąpić".

Wreszcie, kiedy szybkość dochodzi do 120 kilometrów na godzinę, wydobywa się z licznika ponury głos: „Błagam Boga o spokój dla Twojej duszy"

## Likwidacja „Bandy Liończyków"

Policja francuska zlikwidowała ostatnio po niezwykle żmudnych dochodzeniach szajkę bandycką, składającą się z 15 osób, która miała na sumieniu szereg napadów bandyckich i zbrodni pospolitych, popełnionych na terenie całej Francji w ciągu ostatnich kilku lat. Szajka nosiła nazwę „Banda Liończyków".

Jednym ze słynnych „wyczynów" bandy był napad w grudniu, dokonany na trzech kasjerów banku „Credit Lyonnais" w Troyes, którym zrabowano 1.800 tysięcy franków. W okolicach Paryża banda dokonała w latach 1935 i 1936 szereg podobnych napadów uchodząca z łupem, który nigdy nie wynosił mniej jak pół miliona franków Ustalono, że w ciągu tych kilku lat bandyci zdołali zrabować ponad 20 milionów franków.

## Ekspedycja amerykańska

### ZDOBYWA GÓRĘ „K. 2".

We wtorek przybyła tu ekspedycja amerykańska, chcąc zdobyć drugi z rzędu najwyższy szczyt Gór Himalaja, złożony w paśmie Karakoram. Chodzi tu o górę nie zdobytą dotychczas i oznaczoną zwykle na mapach jako „K. 2".

Ekspedycja prowadzona jest przez znanego alpinistę, Fritza Wiesnera, który w roku 1932 był członkiem ekspedycji amerykańskiej na Nanga Parbat. Ekspedycja wyruszy w góry w lipcu rb.

# Polowanie na widmo

## w porcie wojennym Sidney

Zaledwie kilka tygodni temu wykończono w Sidney, największym porcie Australii, nowoczesne instalacje, przy których zastosowano w szerokich rozmiarach promienie infraczerwone, w celu wzmożenia obronności portu; szczególnie wojennego. Nowe urządzenia alarmowe już pierwszej nocy po oddaniu ich do użytku okazały swą aktywność, kiedy pojawił się statek „widmo". Przeszukano całą przestrzeń portu, ale nie znaleziono najmniejszego śladu, chociażby jakiejś łodzi. Zjawisko to powtarzało się każdej następnej nocy i z tym samym skutkiem. Olbrzymie reflektory portowe daremnie przeszukiwały morze, ale nigdzie nie było najmniejszego statku, który zakłócał by spokój portu.

Marynarze są przesądni i skłonni uwierzyć w najniemożliwsze rzeczy, to też byli i tacy, którzy z całą pewnością utrzymywali, że widzieli najwyraźniej kontury jakiegoś statku, który następnie zanurzał się w morzu. Chodziło tu widocznie o robotę szpiegowską. To też pewnej nocy baterie nadbrzeżne w nadmiarze gorliwości rozpoczęły ogień na rzekome widmo, chociaż wody portu i przedpola były gładkie jak lustro Ale nikt z czynników odpowiedzialnych nie chciał na siebie ściągnąć ewentualnego zarzutu, że nie przeszkodził szpiegom w ich robocie.

Po kilku dniach morze stało się niespokojne i burzliwe, tak, iż wszystkie statki schroniły się do portu i żaden nie odważył się wyruszyć na pełne morze. Tylko statek „widmo" co nocy urządzał swoje harce przy wejściu do portu, niepokojąc srodze jego komendę Kpił sobie z burzy. Zdenerwowanie ogarnęło wszystkie miarodajne czynniki. Pisma przyniosły całe łamy o polowaniu na widmo morskie. Reporterzy prześcigali się oczywiście w fantastycznych kombinacjach.

Ostatecznie wysłane trzy szybkie łodzie, patrolujące w celu wyświetlenia zagadkowego zjawiska. Łodzie wojskowe podpłynęły ku miejscu, z którego odezwały się sygnały. W tym zauważono cień, sunący po molo. Dwa karabiny maszynowe rozpoczęły natychmiast ogień.

Załoga jednej z łodzi wyskoczyła na molo z karabinami w ręku i puściła się w pogoń za domniemanym szpiegiem. Ale przepadł jak kamień w wodzie. Natomiast po dłuższym szukaniu marynarze znaleźli w zacisznym miejscu kotkę z sześcioma kociętami. Okazało się, że były jej właściciel usiłował dwa miesiące temu utopić ją wraz ze swymi młodymi. Kotka jednak szczęśliwie uszła śmierci razem z kociątkami i zajęła kwaterę w zacisznym miejscu mola. Żywiła się rybami, które wkrótce nauczyła się chwytać z zadziwiającą zręcznością. Na łowy wychodziła w porze najkorzystniejszej, tj. po nastaniu ciemności. Droga jej wiodła właśnie w tym miejscu, w którym przechodził snop promieni infraczerwonych i które przerywane powodowały alarm.

Po sensacji dokoła „statku — widma" zaznacza się obecnie w Sidney pewnego rodzaju upokarzające zakłopotanie. Jest rzeczą bądź jak bądź niezwykłą, żeby nikczemny kot przez dwa tygodnie niepokoił komendę portu wojennego i opinię publiczną.

## Szampan sowiecki

W tym roku na wewnętrznym rynku sowieckim znajdzie się 4 miliony butelek krajowego szampana. W zeszłym roku produkcja szampana wynosiła tylko 1.100.000 butelek. Fabryka szampana w Rostowie została zmodernizowana i będzie mogła wyprodukować w 1939 roku 3 miliony butelek tego napoju. Na Krymie i w niektórych miejscowościach Ukrainy zarezerwowano pod uprawę specjalnego gatunku winogron ponad 30.000 morgów gruntu, które wyłącznie będą użyte do wytwarzania szampana. Jednym słowem w Moskwie będzie coraz weselej!

—oOo—

## SPRAWY KOBIECE

# Starość można zwalczyć

Żyjemy w epoce najróżnorodniejszych możliwości. To co jeszcze 20, a nawet 10 lat temu wydawało się bajką, dzisiaj nabiera realnych konturów rzeczywistości. Weźmy chociażby dla przykładu stosunek do życia ludzi i najbliższego otoczenia kobiety 40 let niej przed wojną i dzisiaj. Porównanie łatwe do sprawdzenia, gdyż kobiety te poczęści żyją dzisiaj jeszcze między nami i każdy z nas doskonale pamięta ów okres ich życia.

Dzisiejsza kobieta, pracująca zawodowo, społecznie zajmująca się domem wychowaniem dzieci i tysiącem mniej lub bardziej ważnych zagadnień społecznych, nie ma czasu myśleć zbytnio o starzeniu się i latach, które mijają jak błyskawica. Wie ona doskonale, że racjonalnie rozłożony dzień pozwoli jej zachować wewnętrzny spokój, zdrowie, osiągnąć maksymalne wyniki pracy, a co najważniejsze uchroni ją przed przedwczesną starością.

Normalnie i wzorowo rozplanowany dzień zaczyna się od kąpieli, gdyż podstawowym atutem zachowania młodego i zdrowego wyglądu jest bezwzględne przestrzeganie czystości całego ciała. Skóra jest częścią składową organizmu i musi tak samo normalnie oddychać, jak płuca.

Drugim podstawowym codziennym zabiegiem pani, pragnącej zachować jak najdłużej młody i zdrowy wygląd, są ćwiczenia gimnastyczne, masaż i spacery na świeżym powietrzu, zaś dla osób silniejszych uprawianie sportu. Celem osiągnięcia jak najlepszych rezultatów należy uważnie przestrzegać, aby wszystkie wymienione zabiegi były stosowane regularnie. Dorywczość pod tym względem będzie tylko bezowocną stratą czasu.

Jednym z najgroźniejszych objawów postarzających kobietę jest otyłość. Zwalcza się ją dzisiaj różnemi sposobami, stosowanymi równocześnie

Warunkiem zachowania estetycznej sylwetki jest odpowiednie odżywianie. W Polsce jemy zbyt obficie, a co gorsza poczęści ciężkostrawne potrawy, zawierające białko i tłuszcze. Znakomitym i łatwym sposobem racjonalnego odżywiania jest zwiększenie w codziennym jadłospisie i to w ciągu całego roku, ilości jarzyn, owoców i nabiału, Ponadto owoce i jarzyny winny być spożywane możliwie jak najwięcej w stanie surowym, w postaci sałatek, soków, surówek itp. Zachowują one wówczas w stanie świeżym zawarte w nich witaminy, stając się łatwostrawną i pożywną potrawą.

Jednym z warunków zasadniczych młodego wyglądu kobiety jest jędrna i świeża cera oraz bujne włosy. Samo stosowanie zabiegów kosmetycznych nigdy nie pozwoli osiągnąć właściwych efektów. Skóra bowiem niczem klisza fotograficzna odbija nazewnątrz stan zdrowia całego organizmu. Wszystkie nawet ukryte cierpienia, chroniczne bóle itp. uwidaczniają się przede wszystkim na skórze, czyniąc ją przedwcześnie postarzałą, żółtą, zwiotczałą, pokrytą wypryskami, plamami itp.

Dlatego ładna cera jest przede wszystkim przywilejem kobiet zdrowych.

Pani dbająca o młody wygląd i zdrową cerę wie, że palenie papierosów i picie alkoholu to najzawziętsi wrogowie jej urody. Stara się przeto nie palić, unika zadymionych lokali, a napoje alkoholowe zastępuje znakomicie naturalnymi sokami owocowo - jarzynowymi.

Zachowanie do późnego wieku estetycznego młodego wyglądu, estetycznych ruchów i radości życia nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Wypływa ono tylko z umiejętnego systematycznego przestrzegania racjonalnego trybu życia, uprawiania ruchu na świeżym powietrzu, stosowania gimnastyki, masażu lub sportu, a co najważniejsze racjonalnego odżywiania. Nie trzeba się głodzić, aby nie tyć, należy tylko jeść umiarkowanie potrawy pożywne i łatwostrawne.

DR. JULIA ŚWITALSKA











# O czarnoksiężniku mysłowickim z XVII wieku

(dokończenie)

Nie dbał o ważkość doczesnych wyroków i nie zwracał szczególnej wagi na języki i opinie. Może przejęty charakterystyczną sentencją, wyrytą na drzwiach, wiodących do pracowni alchemicznej: „Non nobis Domine, non nobis, — sed Nomini Tuo da gloriam", a więc nie dla własnej sławy i splendoru, a na chwałę Stwórcy — i pożytek bliźniego.

Nie można jednak utrzymać się przy tych przypuszczeniach, bo natkniemy się na fakt nazbyt prozaiczny a już jak na wiek XVII niezbyt samarytański ze strony mysłowickiego astrologa. Mianowicie, Taurus, wykorzystując swoje trafne spostrzeżenia i horoskopy, nie gardził za przykładem przedsiębiorczego astrloga — Tatalesa z Mibeta hojnem wynagrodzeniem za receptę czy horoskop od mieszczek mysłowickich, które stanowiły największy procent klienteli ponurego domu sabatów.

Dom Taurusa, o bardzo ponurym wyglądzie z dziwnego ułożenia okien, wnęk, podcieni, okapów i krużganków, sąsiadował w pewnej odległości z kościołem parafialnym św. Anny. Dom ów, w wyobraźni pospólstwa był przybytkiem niesamowitych praktyk, gdzie mistrz w hermetycznych tyglach przygotowywał mikstury, stawiał diagnozy i układał astrologiczne tablice.

Pomimo wszelkich koniecznych ostrożności w utrzymywaniu bliskiego kontaktu z obywatelami mysłowickimi i pewnych zastrzeżeń duchowieństwa co do praktyk alchemicznych astrologa, nigdy nie brakło chętnych i ciekawych swego losu, kt,rzy z namaszczeniem przekraczali próg siedziby Taurusa.

Taurus doszedł do wielkiej doskonałości matematycznej przy obliczaniu ruchu planet. że nietrudno mu było określić zgóry pewne przemiany falowe w meteorologii, a będąc przytem nie najgorszym retorykiem, umiał sugestywnie nadać powagę stawianej diagnozie czy horoskopowi.

Taurus posługiwał się przy horoskopach „Traktatem króla babilońskiego, aSrgona napisanym jak wiemy na 200 lat przed Chrystusem, gdzie były zebrane starożytne dzieje i ogólne zasady astrologii — „nauki nauk", następnie na dziele „Tetrabiblos" Ptolomeusza, które i dzisiaj nie straciło na swej świeżości i oryginalności. Orzeczenia swoje czy opinie wydawał Taurus przeważnie dnia następnego, a często po tygodniu.

W każdy piątek i pierwszą noc nowiu, okrągła baszta zębata „czarnoksiężnika" płonęła tęczowymi językami ognia i świateł, mrugając ślepiami rozżarzonych okien witrażowych, na których cień alchemika, przeobrażał się co chwilę i przekształcał w postać nie budzącą zaufania u bogobojnego przechodnia. — A do uszu dochodziły miarowe uderzenia jakichś wahadeł i zgrzyty zegarowych kieratów, co zakreślały i odmierzały czas pracy, aby znów zastygnąć w bezruchu i ustąpić przed ciszą, co z brzaskiem świtu objemowała w posiadanie dom Taurusa, gasząc „czarcie światło" woknach.

Ktośby mniemał, że alchemik i astrolog w jednej osobie, musiał być niewierzącym. Otóż opinia o „nieczystej sile" praktyk Taurusa zrodziła się wśród gminu z ploteczek i opowieści okolicznych mieszczek. Jako zaprzeczenie niech posłuży jedna z licznych inwokacji do „Mistrza wszech świata", gdzie astrolog, mając do rozwiązania zawiłą sprawę sercową jakiejś nieszczęśliwej „białogłowy", tak prosi Stwórcę o pomoc i radę: „Mistrzu nauk i tajemnic, tSwórco wszech rzeczy, Boże Abrahama i Jakóba, Mądrości wieczna, Królu królów, co siedzisz na prawicy Boga—Ojca i Stworzyciela wszechświata — przyjdź z mądrości swojej majestatem, rozpędź pomrokę niedoskonałości nędznego grzesznika, co pragnie Cię w prochu swej nicości słabego odblasku uczcić i uwielbić; — napełnij serce słońcem słońc teraz i na wieki amen".

Po inwokacji imał się czynności i zawsze podobno z nadspodziewanemi rezultatami.

Taurus był pomocnym w cierpieniach ciała i duszy, — mając wzięcie tak u pospólstwa jak i możnowładców. Rozmawiał z gwiazdami, odkrywał niwe związki pierwiastków w tyglach, lokalizował i niszczył boleści chromego ciała, preparował zioła i wonne maście na „gładkie liczka" białogłowy. A lwią część czasu poświęcał podobno „nauce nauk" i alchemii, z jasno wytkniętym celem i zasadą: „rerum cognoscere, causas et valorem", — poznać przyczynę i wartość rzeczy.

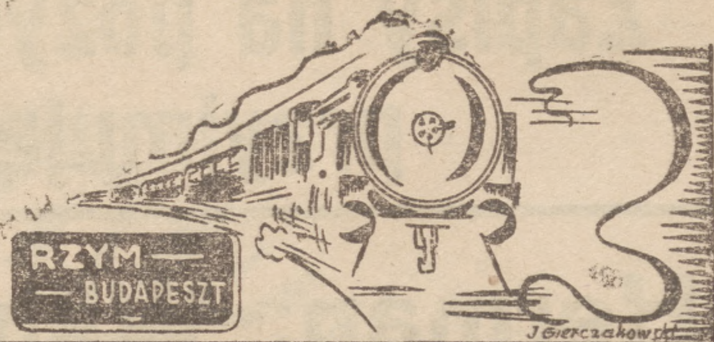
W roku 1810, podobno Napoleon w swym tryumfalnym pochodzie, zatrzymał się gospodą w domu Taurusów, gdzie potomek głośnego praszczura Jana, dokonał cesarzowi ekstrakcji chorego zęba... bez bólu Kronika przygód Napoleona milczy o cudownym zabiegu Taurusu. Ale przed trzydziestu laty jeszcze, wskazywano na zrujnowane domostwo, przy zbiegu wspomnianych ulic, a naprzeciw dzisiejszego kościoła, które nazywano „napoleonówką".

Oto garść szczegółów z niesamowitego domu sabatatów i o mysłowickim alchemiku — astrologu z przed trzystu laty.

MIECZYSŁAW FIOŁEK.



# TAJEMNICA Ekspresu




POWIEŚĆ SENSACYJNA

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Ekspresem kursującym na linii Rzym—Budapeszt podróżuje w towarzystwie swej damy — Polki Zofii Barskiej włoska arystokratka marchese Grimani. Jednocześnie tym pociągiem jadą dr. Olsza, który bez przerwy asystuje Zofii Barskiej i pułkownik Alessandro Rosso, cichy wielbiciel pięknej, bogatej i wytwornej marchesy Grimani.

W przedziale podczas nieobecności Zofii Barskiej marchesa Grimani prowadzi ożywioną dyskusję na temat swej towarzyszki z fryzjerem Baldassare Ciappelletto, który jak to można wyczuć z jego słów, czuje nie uzasadnioną antypatię do Zofii. Obecny przy tym pułkownik Rosso broni z entuzjazmem osoby Barskiej, przez co naraża się na niechęć fryzjera, jak również marchesy.

W wagonie restauracyjnym dokąd podróżni udali się na posiłek Zofię Barską zaciekawia Japończyk, na którego zaczyna zwracać dużą uwagę. Japończyk również zainteresował się jej osobą i stara się usilnie zawrzeć z nią znajomość. Natknąwszy się na Zofię w wagonie prosi ją o spotkanie.

—oOo—

8)

— Prawdopodobieństwo nie jest jeszcze pewnością... A teraz proszę mi pokazać wykaz pasażerów, dla których zarezerwowano kabiny w tym wagonie

— Niestety wykazu takiego nie mogłem odnaleźć.

— Cóż to ma znowu znaczyć!! Przecież konduktor jest obowiązany prowadzić dokładnie wykazy i raporty! Muszę z tym człowiekiem mówić natychmiast... Czy mogę dostać pokój, w którym mógłbym spokojnie pracować? O ile to możliwe, prosiłbym gdzieś w pobliżu sali, przeznaczonej dla zatrzymanych podróżnych. Chciałbym zbadać niektórych z nich i spisać protokuły zeznań. Sędzia śledczy zaraz przybędzie.

Odpowiedni pokój znalazł się szybko i Sopron niezwłocznie wziął się do pracy. Pokój ten miał przede wszystkim tę dobrą stronę, że łączył się bezpośrednio z salą, gdzie przebywali zatrzymani pasażerowie, co znakomicie ułatwiało prowadzenie dochodzeń. Na początek kazał sobie przyprowadzić konduktora i zapytał go o tak zwane „generalia". Dowiedział się, że jest to obywatel szwajcarski, nazwiskiem Arno Beyer, liczy lat trzydzieści pięć i zajmuje swą posadę od lat sześciu.

— Wiedział pan chyba o tym, że jest pan obowiązany zapisywać do specjalnej księgi wszelkie dane, dotyczące pasażerów wagonu sypialnego? — zagadnął go Sopron.

— Oczywiście, że wiedziałem.

— Dlaczegoż zaniedbał pan uczynić tego w tym wypadku?

— Nie nie zaniedbałem i prowadzę księgę podróżnych w należytym porządku.

— Więc gdzież jest ta księga?

— Księga jest, ale ktoś wyrwał z niej kartę, na której odnotowałem te dane.

— I kiedyż to się stało? Nie wie pan?

— Tego nie potrafię powiedzieć — Widać było, że konduktor jest tylko na pół przytomny i zasypia ze znużenia. Sopron starał się go rozruszać.

— Niechże się pan weźmie w kupę! Robi pan wrażenie, jakby pan miał lada chwila zemdleć.

— Tak, to prawda... Czuję się jakoś nie swojo... Wprawdzie pracowałem całą noc, ale jestem do tego przyzwyczajony... To chyba tylko te papierosy temu winne, bo inaczej nie mogę sobie wytłumaczyć. — Wyciągnął z kieszeni paczkę papierosów i położył je na stole przed szefem bezpieczeństwa.

— Skąd je pan ma?

— Znalazłem je na stoliku w mojej kabinie. Nie mam pojęcia, kto je tam położył. Wypaliłem dwie sztuki i poczułem takie silne oszołomienie, że przypuszczam, iż zawierają opium, albo jakiś inny narkotyk.

Dr Sopron powąchał papierosy, które zewnętrznie nie różniły się niczym od zwykłych.

— I nie domyśla się pan, kto mógł podrzucić te papierosy?

— Nie!

—Kiedy je pan znalazł?

— Tak jakoś wkrótce po północy... Na jednej stacji wyszedłem na chwilę z wagonu i widocznie ten ktoś skorzystał ze sposobności. Pasażerowie nieraz częstują mnie papierosami, dla tego nie wzbudziło to żadnych z mej strony podejrzeń, w przeciwnym razie nigdybym tego paskudztwa nie zapalił

— A jakiż wniosek wyciąga pan teraz z tego faktu?

— Że morderca podrzucił mi umyślnie te papierosy, by mnie unieszkodliwić.

— Pewnie, że tak... A teraz niech pan powie: ile w ogóle miejsc liczy wagon sypialny?

— Czternaście, to znaczy siedem kabin po dwa łóżka w każdej. Do tego dochodzi jeszcze cała kabina, przeznaczona dla konduktora tego wagonu.

— Zaraz — przerwał Sopron, biorąc do ręki ołówek. — Chcę coś narysować. — Kierując się wskazówkami konduktora nakreślił na papierze szkic:

| Kabina konduktora | 2 łóżka | 2 łóżka | 2 łóżka | 2 łóżka | 2 łóżka | 2 łóżka | 2 łóżka |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 101 | 102 | 103 | 104 | 105 | 106 | 107 |

Drzwi — Korytarz — tu znaleziono zamordowanego — Drzwi

— A zatem — mówił dalej Sopron — wagon podzielony jest na siedem kabin, oznaczonych numerami od 101 do 107, do tego dochodzi specjalna kabina dla konduktora, którą oczywiście pan zajmował; po prawej i po lewej stronie wagonu są drzwi. Tak?

— Całkiem słusznie.

— Czy pamięta pan, jak były zajęte poszczególne kabiny?

— Owszem, a przynajmniej w przybliżeniu. Pierwszą kabinę zajmowali dwaj panowie: Włoch i Japończyk.

— Zna pan ich nazwiska?

— Niestety nie; ale poznam ich z łatwością.

— Był to zatem numer 101. A sąsiednia kabina?

— Spał w niej tylko jeden pan, sądząc z wymowy, Amerykanin lub Anglik. W następnym przedziale, to jest w kabinie numer 103, był pułkownik, nazwiskiem... zdaje się Rosso... tak dobrze mówię — konduktor mimowoli wyprostował się — bardzo solidny pan. Sam sobie wybrał w Wenecji tę kabinę, a oprócz tego zarezerwował dla swej towarzyszki podróży, marchesy, kabiny numer 104, zaraz obok

— Czy ci państwo podróżowali razem?

— Tak.

— Dobrze. A teraz dalej. Doszliśmy do kabiny numer 10...

— Jest to właśnie kabina, w której wydarzyło się to nieszczęście.

— Kto ją zajmował?

— Jakiś samotny pan; niestety nie wiem, jak się on nazywał.

— Niech mi pan opisze jego wygląd.

Konduktor zawahał się:

— Nie mogę dokładnie go opisać. Nie pamiętam nawet jego twarzy. Widocznie nie miał nic takiego, co by zwracało uwagę.

— Jakiej był narodowości?

— I tego dobrze nie wiem, ale myślę, że był to Włoch.

— Kto zajmował kabinę numer 106?

— Nikt. Była pusta.

— Czy jest pan tego pewny? To jest bardzo ważne!

— Tak. Pamiętam to dobrze. W ogóle nie było przepełnienia.

— Istotnie...

— Dlatego właśnie mogę sobie to i owo przypomnieć... w numerze 107 był również samotny pan.

— Zna pan jego nazwisko?

— Nie. Wiem tylko, że miał okulary rogowe.

— Czy to był Włoch?

— Prawdopodobnie.

— Więc niewiele pan wie... A może będzie mi pan mógł powiedzieć przynajmniej, na jakich stacjach powsiadali pańscy pasażerowie?

d. c. n.

PIERWSZY

# WIELKI KONKURS

## „EXPRESU ZAGŁĘBIA"

DLA PRENUMERATORÓW NASZEGO PISMA

polega, jak to już podawaliśmy, na daniu trafnej odpowiedzi na trzy pytania. Pytania te brzmią:

1. CZYJE ZWŁOKI ZNALEZIONO W WAGONIE?
2. KTO ZABIŁ?
3. CZY I JAKIE MAŁŻEŃSTWA DOJDĄ DO SKUTKU?

i już teraz należy bacznie śledzić rozwój akcji, aby przed zamknięciem konkursu nadesłać odpowiedź.

W międzyczasie zamieścimy 10 numerowanych kuponów, które należy wycinać i przesłać razem z odpowiedzią na powyższe trzy pytania.

Przypominamy, że w konkursie mogą brać udział tylko prenumeratorzy naszego pisma, to też kto do tej pory niezaabonował „Expresu Zagłębia" niech wypełni niżej zamieszczone zamówienie.

Wyciąć, wypełnić i przesłać do administracji w Sosnowcu, oddziałów, kolporterów lub agencyj.

**Do Administracji „EXPRESU ZAGŁĘBIA"**
**SOSNOWIEC, ul. Teatralna 1-a**

Znaczek pocztowy za 5 groszy

Niniejszym zamawiam prenumeratę z odnoszeniem do domu / z przesyłką pocztową za zł. 2.— miesięcznie.

Imię i nazwisko ........

poczta ........ Bliższy adres ........

Podpis:

„Expres Zagłębia" z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową kosztuje tylko

**zł. 2.— mies.**

Dla uczestników konkursu wydawnictwo „Expresu Zagłębia" przeznaczyło wielką ilość nagród na ogólną sumę

**zł. 2000**

Prócz nagród pieniężnych rozlosowane będą za najtrafniejsze odpowiedzi: ubrania gotowe, materiały na ubrania, koszule, obuwie, krawaty, serwisy stołowe, naczynia kuchenne, wina, perfumy, przybory do golenia, mydła toaletowe, wartościowe książki, prenumeraty „Expresu Zagłębia" i t. d.

# Herman, Wilhelm i Herbert
## BRACIA GOERING

Wychowali się pod wspólnym dachem, w małym domku bawarskiego urzędnika. Najstarszy Wilhelm, zamknięty w sobie, skryty nie udzielał się rodzeństwu.

Herman — brutalny i podstępny — znany był okolicznym mieszkańcom jako tępiciel kotów i prześladowca psów. Ten chłopiec zdradzał niebezpieczne skłonności sadystyczne torturując złapane zwierzęta.

Pomiędzy dwoma starszymi, wiecznie pokłóconymi braćmi krążył najmłodszy — Herbert, uosobienie praktycznej mądrości życiowej. On też był ulubieńcem państwa Goering i w nim pokładali rodzice największe nadzieje.

Lata mijały. Papa Goering posiwiał, nie dosłużywszy się wyższej rangi. Chłopcy wyrośli i mieli się już zabrać do poważnej pracy, gdy wybuchła wojna. Wojna rozdzieliła wiele rodzin. Również bracia Goering rozproszeni zostali na różne odcinki wielkiego frontu. Wyszli z wojny cało. Nikt by oczywiście o tym nie wiedział i nikt by się tym nie interesował, gdyby nie Herman. Herman Goering wyniósł z wojny pewną sławę, kontakty osobiste i wiedzę. Jego taktyka polityczna, która przyczyniła się w dużej mierze do zwycięstwa narodowych - socjalistów, by Richthoffena.

listów oparta była na taktyce ataku lotniczego. Zaskoczyć wroga i zniszczyć go — oto zadanie godne następ

Z dojściem do władzy Hitlera rozpoczyna się błyskawiczna kariera Hermana Goeringa. Jej szczeblami są oficjalne tytuły, które Goering zbiera niczym kolekcjoner osobliwości. Najpierw jest tylko premierem Prus, później ministrem lotnictwa, dalej naczelnym dowódcą sił lotniczych, naczelnym komendantem artylerii przeciwlotniczej, prezydentem Reichstagu, szefem pruskiej tajnej policji (Himmler jest szefem Gestapo ogólnoniemieckiej), wielkim łowczym, wreszcie marszałkiem polnym i ministrem obrony

A tymczasem bracia wielkiego Hermana, którzy jakgdyby znikli z powierzchni ziemi, dają o sobie znać.

Praktyczny Herbert obserwujący dotychczas z zainteresowaniem karierę brata, siedząc spokojnie w swym dwupokojowym mieszkanku na berlińskim przedmieściu, zapukał do wielkiego łowczego i... znalazł łaskę w oczach marszałka.

Berliński świat finansowy zdziwił się nieco, gdy ogłoszono oficjalnie, że pan Herbert Goering wszedł do rady nadzorczej „Berliner Handelsgellschaft Bank" na miejsce „opróżnione" przez Warburga, ale szybko przestał się tą dziwną sprawą interesować.

Nowokreowany „finansista" został niedawno mianowany generalnym inspektorem finansów „Deutsche Schiffs und Maschinenbau A. G.".

Tak więc praktyczny Herbert rozpoczyna kolekcjonować stanowiska w świecie finansów. Zawsze był taki Gdyby rodzice żyli mieliby z niego pociechę.

Wilhelm? Z tym starszym, mrukliwym panem dzieją się najdziwniejsze rzeczy. Mieszka w Rzymie. Znany jest ludności „wiecznego miasta", jako dziwak, lubiący się przebierać w najrozmaitsze stroje cecha rodzinna!). Pracował [illegible]j, jako biuralista we Wiedniu, ale po „anchlusie" przeniósł się do Włoch. Czyżby uciekał przed Hermanem?

Czego ten chce od swego brata? głowią się rzymianie spotkawszy na ulicy Wilhelma Goeringa.

Będąc ostatnio w San Remo marsz. Goering miał w swojej świcie również „finansistę" Herberta, którego używa do specjalnych misyj politycznych. Postanowili zwołać coś w rodzaju zjazdu gwiaździstego braci Goering. Zadepeszowano do Rzymu do Wilhelma, wzywając go do San Remo Stary dziwak odpowiedział w dwóch przyczynach nienawiści Wilhelma Goeringa do swego brata krążą najprzeróżniejsze plotki. Bez względu jednak na ich wiarogodność nie ma nadziei, aby niechęci, która bierze swój początek w bawarskim domku rodzicow, ustąpiła miejsce przyjaźni i aby Herman, Herbert i Wilhelm Goeringowie stanęli koło siebie ramię przy ramieniu słowach: „Nie przyjadę. Wilhelm". O

(KONTYNENT)

### Kto najwięcej zarabia w Ameryce

Min. finansów Stanów Zjednoczonych A. P. ogłosiło wielki raport na 1152 stronicach o sumach wypłaconych w ciągu ostatniego roku rozmaitym dyrektorom przedsiębiorstw, aktorom filmowym, bokserom itd. Oto kilka cyfr, zapożyczonych z tego raportu.

Dla łatwiejszej orientacji podaje my sumy w złotych: Louis Mayer, producent filmowy — 6 milionów zł., Greta Garbo — 2.500.000, Thomas Wattson, przemysłowiec — 2.000.000, Joan Crawford — 1.800.000, W. Gifford, naczelnik telefonów w Nowym Jorku — 1.800.000, Clark Gable — 1.500.000, Claudette Colbert — 1.200.000, W. Knudson, prezes towarzystwa General Motors — 1.150.000, William Powell — 1.100.000, Gary Cooper — 1.080.000, Kay Francis — 1.050.000, Sonia Henie — 1.000.000 złotych.

Zaznaczyć należy, że magnat prasowy, Randolph Hearst, doszczętnie zrujnowany, zarobił jednak, jako dziennikarz, ponad 2.500.000 miliona złotych. Ponad 50.000 osób zarobiło w Stanach Zjednoczonych w ciągu roku po 800.000 zł.

### Czy wiecie, że?...

— Jeden Amerykanin na pięciu nosi okulary.

— Ryż jest potrawą, której konsumuje się codziennie największe ilości

— Dorosły człowiek posiada od na świecie.

130.000 do 150.000 włosów.

— Stolica Stanów Zjednoczonych — Waszyngton — zbudowany został i nadal rozbudowuje się według planów francuskiego architekta L. Enfant.



## HUMOR



— Bardzo mi przykro, łaskawa pani, ale jestto jedyna możliwość, żeby go utrwalić w całości na płycie fotograficznej!




— Za moich czasów mężczyźni byli bardziej uprzejmi, mój!
— A panie były z pewnością młodsze i łagodniejsze moja pani!



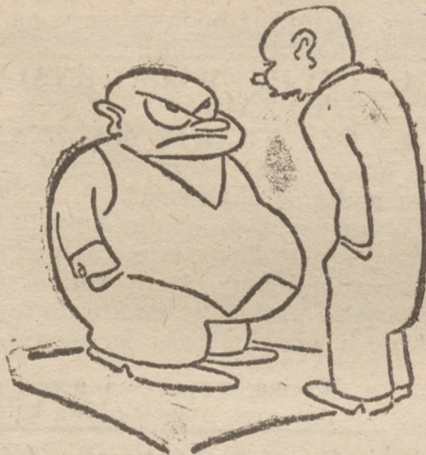
— Dziś wieczór mam proszoną kolację — jutro będę miał wymioty z tego jedzenia — pojutrze możemy się spotkać!

**ZADANIE NIE DO WYKONANIA**

— Wie pan? Urodził mi się syn! Zgadnij pan do kogo jest podobny?
— Panie! Trudno ode mnie wymagać, abym znał wszystkich mieszkańców naszego miasta.

**ZE ŚWIATA ZWIERZĄT**

— Na drucie telegraficznym w Kairze siedzą dwie jaskółki.
— No i co, koleżanko, kiedy macie za miar odlecieć do Europy?
— O! jeszcze nie prędko! — Aż się sy[illegible]



— To, czym pan jesteś, jestem już dawno! Niebezpieczny idioto!



— Czy sądzisz, że nas ktoś słyszy?
— Tak, jeden już zamknął okno!